Nr. 19. PONIEDZIAŁEK 25. STYCZNIA 1875. Rok 65

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister spraw wewnętrznych mianował sekretarza namiestnictwa, Antoniego Andahazy, starostą w Galicyi.

Egzamina piśmienne pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazyalnym rozpoczną się dnia 8. lutego r. b. poczem odbywać się będą z nimi egzamina ustne.

Z c. k. komisyi egzaminacyjnej gimnazyalnej.
W Lwowie dnia 24. stycznia 1875.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela prow. szkoły w Jezierny Jana Madurowicza rzeczywistym nauczycielem starszym szkoły etatowej w Jezierny.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała pomocnika nauczycielskiego w Skawinie, Jana Kuźmę, rzeczywistym nauczycielem w Wołowicach.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Karola Lubczyńskiego w Dąbrowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Mogile.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela dotychczasowego w Pełnatyczach Jana Kwaśniaka, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Pełnatyczach.

Ustne egzamina dojrzałości odbędą się dla uczniów szkół realnych w c. k. szkole realnej we Lwowie dnia 3 i 4 a w c. k. w szkole realnej w Krakowie dnia 9. i 10. marca; dla uczniów szkół gimnazyalnych we Lwowie w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa dnia 3. 4. i 5., a w Krakowie w c. k. gimnazyum św. Jacka dnia 11. 12 i 13. marca b. r. Termin do egzaminów piśmiennych wyznaczy abituryentom dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w ostatnim tygodniu lutego b. r., w którym to celu abituryenci przed dniem 20. lutego u dotyczącej dyrekcyi zgłosić się mają.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 17. stycznia 1875.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 25 stycznia

Prawdopodobnie spór o termin zwołania wspólnych delegacyi rozstrzygnięty będzie na korzyść dziennikarstwa zalitawskiego, które zawsze powątpiewało, czy 25. sierpnia to ciało parlamentarne będzie mogło rozpocząć swoje obrady. Wątpliwość jest zupełnie uzasadnioną stosunkami węgierskiemi. Delegacye bowiem zebrać się mogą dopiero wtedy, gdy nowy sejm wybierze jej członków, a na to może wypadnie czekać dłużej, aniżeli w pierwszej chwili przypuszczano. Choć wprowadzono już w ruch aparat ustanowiony w noweli wyborczej, choć wybór centralnych komisyi wyborczych jest już początkiem akcyi wyborczej, mimo to słaba jest nadzieja, ażeby pierwsza sesya nowego sejmu węgierskiego, została rychło otwartą. Komisye wyborcze bowiem zaraz na wstępie okazały z nielicznemi wyjątkami brak gotowości do zaparcia się i wytężonej pracy obywatelskiej. Dzienniki peszteńskie głośno utyskują na to i robią nawet przykre wyrzuty dzisiejszemu pokoleniu. Dawniej bowiem, gdy zarząd kraju oddany był organom wyszydzanym z niepraktycznego ustroju i wielkiej ociężałości w wykonywaniu funkcyi sobie poruczonych, czynności obywatelskie postępowały raźniej naprzód a bezinteresowność i gorliwość obywatelska zastępowała brak organizacyi sprężystej. Dzisiaj tak dalece osłabła gotowość do obywatelskich usług, że w wielu centralnych komisyach wyborczych zażądano dyet albo pewnego wynagrodzenia, a gdy ministerstwo odmówiło temu żądaniu, zasłaniając się przykrym stanem stosunków skarbowych, dość znaczna liczba centralnych komisyi wystawiona jest na zdekompletowanie i brak sił potrzebnych do pracy. Dla Przedlitawii sprawa ta nie jest wcale obojętną. Wczesne uchwalenie budżetu na rok 1876 zawisło od wczesnego zwołania nowego sejmu węgierskiego jako warunku wczesnej sesyi delegacyjnej. Jeżeli delegacye wspólne zaczną obradować dopiero w późnej jesieni a w skutek tego Rada państwa zwołaną zostanie w listopadzie, to łatwo w roku następnym wrócić może zwyczaj prowizorycznego poboru podatków, czemu w tym roku zapobieżono uchwaleniem ustawy skarbowej przed 1. stycznia. Korzyści wczesnego uchwalania budżetu wykazywaliśmy niedawno w czasie austryackiej rozprawy budżetowej, więc nie potrzebujemy dodawać, jak żywo ubolewaćby wypadało nad tem, gdyby w tym roku zaszła zmiana i zwrot ku staremu zwyczajowi.

Zamknięcie panslawistycznego gimnazyum w Thurocz-Szent-Marton, może przekonać rząd węgierski, jak silnym jest ten ruch nieprzyjazny żywiołowi madjarskiemu, jak usprawiedliwionem było jego energiczne wystąpienie. Gdy zamknięcie gimnazyum stało się faktem, uczniowie zaczęli nosić odznakę żałobną a ludność urządziła składkę, ażeby powetować klęskę profesorom, którzy potracili swoje posady. Jeden z dzienników peszteńskich otrzymał wiadomość, że ze składek dobroczynnych otworzono już napowrót to gimnazyum jako zakład prywatny pod patronatem ewangielickiej gminy kościelnej. Wiadomość ta polegała na błędzie, bo gimnazyum jest jeszcze dotąd otwarte i dopiero przy końcu półrocza zimowego nastąpi jego zamknięcie. Ów dziennik, w którym pojawiła się powyższa pogłoska, wzywał już rząd do użycia energicznych środków prewencyjnych. Wobec panującego rozdrażnienia umysłów, dalej wobec faktu, że zamknięcie gimnazyum przekonało już panslawistów o energii rządu w stłumieniu każdej niebezpiecznej dla państwa agitacyi, to nawoływanie do użycia środków represyjnych jest niestosownem zwłaszcza w chwili, gdy stosunki węgierskie znajdują się w przykrem rozprężeniu.

Rząd niemiecki nie ma już wielkiej ochoty do dalszego mięszania się w sprawy hiszpańskie, a przynajmniej wcale nie myśli występować z inicyatywą co do uznania nowego rządu, chociaż teraz mniejszej do tego potrzeba determinacyi niż przy uznaniu rządów marszałka Serrana. Król Alfons nie może liczyć na to z pewnością, że wybory do kortezów dokonane pod okiem dzisiejszego gabinetu, wytworzą przychylną restauracyi większość parlamentarną. Ale nie dziwimy się wcale zniechęceniu ks. Bismarcka wobec spraw hiszpańskich. Niemcy nie mają interesu w tem, ażeby w Hiszpanii istniała republikańska albo monarchiczna forma rządu, wypadki tak się zbiegły, że właśnie sprawa hiszpańska największe nieprzyjemności zgotowała kanclerzowi niemieckiemu. Karliści szydzą sobie z całej potęgi niemieckiej i groźb ks. Bismarcka a na ich świeże prowokacye nie ma dyplomacya niemiecka żadnego środka. Dalszy krok na drodze, na którą rząd niemiecki wstąpił przy uznaniu marszałka Serrano, musiałby po znanej sprawie statku niemieckiego „Gustaw“ doprowadzić do otwartej interwencyi a tego właśnie pragną najwięcej sami Karliści. Hiszpania podupadła bardzo w ostatnich latach, ale poczucie godności narodowej, któremu oprzeć się nie zdołał nawet Napoleon I., mogłoby zadać ks. Bismarckowi taką klęskę, jakiej dziś nie obawia się nawet ze strony równorzędnego mocarstwa. Te wszystkie powody zmuszają rząd niemiecki do wytrwania na stanowisku wyczekującem, dopóki nie zabierze głosu Rossya, która wskutek biegu wypadków hiszpańskich i swojej roli przy uznaniu rządów marszałka Serrano, jest w pierwszym rzędzie do inicyatywy powołaną.

Zakrawa to na gorzką ironię, że właśnie w chwili, gdy Zgromadzenie narodowe daremnie mozoli się nad ustaleniem stosunków konstytucyjnych we Fran-

---

13

HOSPODARSKA GŁOWA

Opowiadanie JM. Pana Wita Narwoya

Rotmistrza gwardyi konnej koronnej.

Anno Domini 1777.

(Ciąg dalszy.)

Nim Skipor odpowiedzieć mógł, a znać to było po nim, że skonfundowany, a może i zawstydzony był — odszedłem z miejsca, na którem ta cała scena z pojedynkiem zaszła, i do miasta, do kwatery mojej wróciłem. Ledwiem na posłanie padł, twardo zasnąłem; a już biały dzień był, kiedym się obudził. Wszystko to, co mnie wczorajszego dnia spotkało, snem tylko dziwnym mi się zdało. Cała ta wczorajsza gorączka moja, i ten bunt głupiego affektu przeciw rozumowi, i ten czarowny urok, którym wzięła mnie na moment pani ex-hospodarowa, odbiegły mnie jak mara na blask słonka Bożego; rad i zdrów wstałem, i zaraz po starym uczciwym zwyczaju, który z domu, od pani matki mojej w świat wyniosłem, do kościoła na mszę św. poszedłem, aby Bogu podziękować za to, że mi z dwóch przygód i z dwóch niebezpieczeństw, z których jedno nad drugie gorsze było, tak szczęśliwie salwował. Bo kto wie, co lepsza, a co gorsza rzecz była, czy życie dać w głupi sposób, hazardownie jakby na kość je rzucając, czy w sidła onej Syreny Bonfanti wpaść, duszę i sumienie jej zaprzedać, wspólnikiem tajemniczych praktyk zostać i całą resztę żywota na krzywe awantury rzucić?...

Tego samego dnia w południe samo, kiedym z traktyerni Palmy do domu wracał przez rynek, widziałem karocę dużą podróżną, sześciu tęgiemi rysakami zaprzężoną; widocznie w daleką drogę kogoś wiozła. Przejechała mimo mnie, a gdy do środka wzrok rzuciłem, ujrzałem panią hospodarową wołoską... Ona spostrzegła mnie także, i jeszcze raz na chwilę spoczęły na mnie one duże, głębokie, gorejące oczy, piekielnej czarności i piekielnego blasku... Jak błyskawica na czarnej chmurze mignęły mi się przed źrenicą i znikły, bo konie szybko w przeciwną popędziły stronę. Miałem ochotę przeżegnać się, i byłbym to zrobił, gdyby to nie na ulicy było. Myślałem, że to już ostatni raz tę kobietę widzę, i że ta cała historya krwawa, której heroiną była, dla mnie już zamknięta. Nie tak było — miałem później widzieć i epilog jeszcze...

Nazajutrz przyszedł do mnie adjutant generała Seegera z wezwaniem, abym do owego protokołu w komendzie generalnej się stawił, z czego ja wielce rad byłem, bo to nad spodziewanie moje i ordynans cały i ten markotny pobyt we Lwowie skracało. Poszedłem też zaraz i tu deklaracyą raz jeszcze uczyniłem co do owej massy po konfederatach, armaturę wszelką grubszą, autoramentowe moderunki i kasy dla rządu Króla Jegomości i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej windykując. Po spisaniu dokumentu tego rezolwowałem się zaraz jechać, ale przedtem jeszcze do p. generała Seegera pożegnać się udałem.

— Wszystko już, co należało do Waćpana — rzecze p. generał — *stricte* wypełniłeś, mości rotmistrzu, a wierzyć mi to chciej, że gdybym szefem twoim był, pochwałę bym oddał Waćpanu. A i ja nadzieję tę mam, żem Waćpanu, co tylko możność była, na rękę szedłem, i że Waćpan dobrem sercem mnie pożegnasz.

Mówię ja na to:

— Czuję ja to, mości generale, i wiecznie pamiętać będę, a co się mnie samego tknie, grzecznie przepraszam, jeżelim natrętny był i mocno przy ordynansie moim stał; Monarsze to memu i szarży mojej winien byłem. Tedy, mości generale, i wdzięcznych sentymentów i rewerencyi mojej powinnej wyrazy przyjąć chciej łaskawie — nie tylko mnie ale i sprawę, dla której tu wysłany byłem, w pamięci zachowując.

— Przyrzekam to Waćpanu miłem sercem, mości rotmistrzu, a teraz zapytać pozwól, kiedy i czy do Warszawy wprost jedziesz?

— Jadę jutro zaraz, ale nie do Warszawy, jeno do Kamieńca podolskiego.

— A wiesz co, mości rotmistrzu, że szczęście masz — woła p. generał Seeger — bo owo właśnie kuryer z Czerniejowic przybył, wiadomość tę przywożąc, że graf Auersperg Excellencya i graf Brygido z Czerniejowic do Chocimia i do Kamieńca Podolskiego ruszyli i tamtędy do Lwowa wracać będą. Zastaniesz ich rotmistrzu w Kamieńcu, tedy nieomieszkaj prezentować się gubernatorowi, i ustnie mu jeszcze afferę całą wyłóż i co tu z tobą już zrobiliśmy opowiedz. Tak owo sprawę o massę konfederatów jeszcze lepiej popchniesz, a potem to już nie tu do nas prosto ale do p posła naszego w Warszawie się udawajcie.

Podziękowałem p. generałowi za grzeczną radę i raz jeszcze się żegnając, wyjść już miałem, kiedy p. Seeger mówi:

— Kiedy już wspomniałem o kuryerze z Czerniejowic, tedy i nowinę ciekawą Waćpanu zakomunikuję, którą od niego mam. Czy wiesz Waćpan, że hospodarowi wołoskiemu z sułtańskiego rozkazania głowę ucięto i do Stambułu wysłano.

— Wiem, mości generale; wczoraj mi to opowiadano.

— Tedy Waćpan wcześniejsze informacye masz niż ja, bo kuryer dziś rano tu stanął.

— Od znajomego kupca jednego słyszałem, co właśnie z Jass powracał... — odpowiedziałem na to z kontenansem, kłamstwem się wykręcając; jakoż inaczej nie mogłem, kiedy prawdę powiedzieć trudno było a już raz z tą wiadomością moją tak niefortunnie się wyrwałem

Zaraz na drugi dzień o samym doświtku w drogę ku Kamieńcu się wybrałem, wóz i konie dobre najàwszy. Długą miałem podróż, nudną i przykrą, bo drogi jesienne nieludzkie były, i ledwiem się przez te błota, wody i wyboje do Kamieńca dostał. Tu przecie szczęśliwie i w dobrem zdrowiu stanąwszy, zaraz u p. komendanta generała de Witte się meldowałem, który mnie uczciwie i z otwartemi ramiony przyjął, chociaż racyę mógłby był mieć do krzywego wzroku, albowiem od departamentu narzucony mu byłem do krygsrechtu, w którym on sam radę sobie dać mógł i umiał. Trwał ten krygsrecht dni kilka, a codziennie po dwie audyencye z oficeryą garnizonową mieliśmy — ale tego już opowiadać nie będę, bo do rzeczy tu nie należy.

Kiedym tylko przyjechał, pierwsza to nowina była, którą mnie powitano w Kamieńcu, że hospodarowi Jegomości multańskiemu, Gregoremu Ghikasowi, głowę sromotnie i z niespodzianą okrutnością w Jassach zdjęto. Pan generał Witte znaczną kompassyę dla tak mizernego losu nieboszczyka okazywał, wielce się jego nieszczęścia litując, bo jak mi mówił, pan to rządny i ludzki

cyi, w niektórych departamentach rozpowszechniono wiadomość, iż z wiosną wybuchnie niezawodnie nowa wojna z Niemcami. Tak dalece rozpowszechniano tę pogłoskę szaloną, że rząd widział się spowodowanym ostrzedz ludność i dziennikarstwo. Kto jest autorem tej pogłoski? Oczywiście bonapartyści, bo wszystkie stronnictwa przyzwyczaiły się już dawno, kłaść wszystko na karb bonapartyzmu. Przypuściwszy nawet, że bonapartyści zdolni są do niepatryotycznych manewrów, któremi poprzeć mogą cele swojego stronnictwa, to zawsze pamiętać należy, że frakcya ta jest najpraktyczniejszą ze wszystkich i działa zawsze w interesie rozumnie zakrojonego planu. A rozsiewanie takich niedorzecznych pogłosek nikomu nie może przynieść korzyści, nie przyspieszy cesarstwa, lecz tylko kompromituje Francyę wobec zagranicy.

Gladstone chce formalnie powetować sobie umiarkowanie, z jakiem na czele rządu postępował w obec przeciwnych stronnictw. Jego dzisiejsza walka z ultramontanizmem wyradza się w pospolitą polemikę dziennikarską a zarzuty podnoszone przeciw dążnościom stronnictwa papieskiego przekraczają granicę, którą rozwaga prawdziwego męża stanu wytknąć im powinna. Twierdzenie, że ultramontanin nie może być dobrym patryotą, że jest krępowanym w wykonywaniu najświętszych obowiązków obywatelskich, mogło jeszcze nie wydawać się wielkim grzechem w obec taktu politycznego. Ale to, co niedawno napisał Gladstone w *Quarterly Review* o świeckiej władzy papieża, podobnem jest zupełnie do namiętnych artykułów ultraliberalnej prasy berlińskiej. Były naczelnik gabinetu angielskiego nie waha się tam utrzymywać, że w Rzymie moralność i bezpieczeństwo publiczne były zaniedbane za rządów papieża i dopiero teraz podniosły się cokolwiek. Tego nie powiedziała dotąd tak otwarcie nawet liberalna prasa włoska.

Sprawa podgorzycka za wdaniem się mocarstw europejskich nie grozi już żadnem zawikłaniem. Turcya odstąpiła od swoich niestosownych wymagań a Czarnogóra, unikając z godnem uznania umiarkowaniem wszelkich przedwczesnych kroków, ułatwiła dyplomacyi europejskiej pokojowe dzieło. Dwie uwagi wywołuje w świecie politycznym ostatni zatarg na Wschodzie. Najpierw można zaznaczyć tę smutną okoliczność, że Turcya coraz więcej osłabia swoje sympatye u mocarstw, że zamiast przekonywać Europę o potrzebie utrzymania *status quo*, obudza przekonanie całkiem przeciwne. Na szczęście właśnie w tym świeżym zatargu pokazało się, że sojusz trzech mocarstw wschodnich nie jest abstrakcyjnem pojęciem lecz faktem wytrzymującym próbę ogniową. Rosya, Austrya albo Niemcy miały teraz najlepszą sposobność do forytowania odrębnych celów swoich a przecież działały zgodnie w intencyach pokojowych.

Rada Państwa.

(*26. posiedzenie Izby panów z d. 22. stycznia.*)

Początek o godzinie $11^1/_4$ przed południem. Przewodn. Ks. K. Auersperg. Obecni ministr.: prezyd. ks. Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia podano do wiadomości izby, że sankcyę cesarską otrzymały: ustawa skarbowa na r. 1875 i ustawa przedłużająca termin spłaty bezprocentowej pożyczki udzielonej nawiedzonym powodzią mieszkańcom miasteczka Tachau.

Minister rolnictwa przesyła Izbie kilka egzemplarzy rozprawy starszego komisarza górniczego Windakiewicza o oleju i wosku ziemnym w Galicyi.

Przedłożenie rządowe o rozszerzeniu fideikomisu ks. Fryderyka Augusta Aleksandra Beaufort-Spontin odesłano do komisyi fideikomisowej. Do komisyi prawniczej odesłano przedłożenie rządowe o skuteczności zaciągniętych w księgach publicznych praw familijnych i o postępowaniu przy wykreślaniu nieważnych wpisów tego rodzaju.

Następuje drugie czytanie projektu ustawy o trybunale administracyjnym. Sprawozdawcą komisyi jest baron Rizy.

W rozprawie ogólnej zabiera głos najpierw baron Hye. Mowca przyznaje przedłożonemu projektowi wielką doniosłość. Czynności trybunału administracyjnego wywrą wielki wpływ na tok spraw w wszystkich kierunkach zarządu państwowego, na materyalny dobrobyt. Jednakże w dzisiejszych stosunkach mowca nie wiele spodziewa się po zaprowadzeniu trybunału administracyjnego i dlatego stawia wniosek odraczający, w którym komisya otrzymuje polecenie, ażeby zbadała: czy nie należałoby działalność trybunału administracyjnego ograniczyć do sporów o podatki i inne opłaty skarbowe i czy inne w ustawach zasadniczych państwa trybunałowi administracyjnemu zastrzeżone sprawy nie należałoby przekazać trybunałowi państwa.

Minister dr. Unger powołuje się na postanowienie ustaw zasadniczych o trybunale administracyjnym. Rząd jest obowiązany wykonać ustawy zasadnicze, ale nie może uchylać takowych bezpośrednio albo pośrednio. Wniosek zaś br. Hye dąży do uchylenia art. 15. ustaw zasadniczych państwa. Mowca w obszernym, fachowym wywodzie wyświeca właściwe znaczenie i cel trybunału administracyjnego. Trybunał ten nie może z ujmą dla powagi władzy rządowej i praw państwa brać w obronę pokrzywdzonych. Zwykle stanowisko trybunału administracyjnego jest tak pojmowane, że osoba pokrzywdzona w swoich prawach przez władzę administracyjną, może przed sądem zaskarżyć administracyę. Żaden rząd w Austryi nie mógłby zgodzić się na takie podleganie administracyi władzy sądowej. Takie pojęcie sprzeciwia się naturze i istocie państwa, które w wykonaniu swoich praw zwierzchniczych nigdy nie może być stroną spór wiodącą. W ustawach zasadniczych sądownictwo i administracya są postawione obok siebie a nie w stosunku zawisłości.

Cały wywód ministra dr. Ungera miał na celu wykazanie, że trybunał administracyjny w myśl ustaw zasadniczych państwa nie może być trybunałem apelacyjnym tylko kasacyjnym.

Po odpowiedzi barona Hye zostaje zamkniętą ogólna rozprawa a sprawozdawca wnosi przystąpienie do rozprawy szczegółowej.

Minister spraw wewnętznych br. Lasser zabiera głos, ażeby wypowiedzieć przekonanie nabyte w ciągu 38letniej pracy w zawodzie administracyjnym. W obec istniejących w Austryi urzędów administracyjnych trybunał administracyjny nie jest absolutnie potrzebnym. Ale może on być pożytecznym i będzie takim w pierwszym rzędzie w obec orzeczeń władz autonomicznych. Długo bowiem nie może utrzymać się taki stan rzeczy, ażeby wydziały powiatowe i krajowe wydawały w ostatniej instancyi orzeczenia, przeciw którym państwo niema żadnych środków prawnych. Trybunał administracyjny dobrze urządzony i stosownie kierowany może być także pożytecznym w obec państwowych władz administracyjnych, gdyż dodaje otuchy stronom. Mowca stanowczo oświadcza się za zasadą kasacyjną, a sprzeciwia się utworzeniu czwartej albo piątej instancyi.

Wniosek odraczający jest właściwie uchyleniem projektu o trybunale administracyjnym. Zamiast tego trybunału miałby powstać trybunał podatkowy.

Baron Hye cofa wniosek odraczający, zastrzegając sobie stawianie poprawek w rozprawie szczegółowej, do której izba przystąpić postanawia.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. po południu.

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. *Presse* donosi ponownie o podróży Najjaśniejszego Pana wraz z Najjaśniejszą Panią do Pragi na bal u ks. Karola Auersperga. Bal ten ma się odbyć w przepysznie urządzonych salach pałacu ks. Clary, zakupionego przez ks. K. Auersperga. Pobyt Najj. Państwa w Pradze ma trwać tylko dzień jeden; ludność tamtajsza przygotowuje się już na jak najświetniejsze przyjęcie Cesarstwa. Bal ten ma być dany na cele dobroczynne a mianowicie na podniesienie podupadłego przemysłu.

— Rokowania w sprawie rumuńskiej konwencyi cłowej, biorą — według *Pester-Lloyda* — zwrot pomyślny; toczą się one w Wiedniu bezpośrednio z rumuńskim agentem Costaforu.

— D. 30. bm. odbędzie się w Wiedniu bal dworski w salach redutowych. Będzie to jedyny bal dworski w bieżącym sezonie.

— Wystawa przemysłowa, która we wrześniu r. b. miała się odbyć w Cieszynie, została odłożoną na czas nieograniczony; komitet *ad hoc* wybrany, po powzięciu powyższej uchwały, rozwiązał się.

— Minister handlu potwierdził ponowny wybór Leopolda Lenzi na prezydenta a Girolamo Gaifasa na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Roveredo.

— W Budapeszcie odbywają się codziennie pod przewodnictwem Najj. Pana narady nad regulaminem służby dla honwedów.

— Konskrypcya wyborców na Węgrzech jest w toku ale postępuje powoli.

Niemcy. (*Z pruskiej Izby panów*). Na posiedzeniu z 22. b. m. odczytano następujące pismo księcia Putbus, wystosowane do prezydenta Izby, hr. Ottona Stollberg zu Winnigerode.

„Mam zaszczyt oznajmić J. O. panu, że J. C. Mość Cesarz i król raczył najłaskawiej zezwolić na uproszone przezemnie śledztwo sądu honorowego w sprawie zarzutów podniesionych przeciw mojej osobie w Izbie deputowanych w dniu 20. Maja z. r. Wyrok uniewinniający sądu honorowego zapadł 15. Grudnia z. r., najwyższe zatwierdzenie nastąpiło 23. tegoż miesiąca a doręczenie wyroku 12. stycznia b. r. Gdy J. O. pan zostałeś niezawodnie także wprost zawiadomionym o tej sprawie, upraszam uprzejmie o zakomunikowanie tego Izbie panów na jednem z najbliższych posiedzień. Racz pan i t. d. książę *Putbus*.

Prezydent oznajmia, że z rozkazu cesarza został w swoim czasie zawiadomionym o rezultacie śledztwa sądu honorowego, poczem bezzwłocznie napisał do szefa gabinetu wojskowego z prośbą o podanie Izbie panów bliższych szczegółów tej sprawy. Na tę odezwę otrzymał od szefa gabinetu wojskowego, generał majora v. Albedyll krótkie sprawozdanie o przebiegu śledztwa i o wyroku, znanym już zresztą czytelnikom naszym. Prezydent wyraził następnie zadowolenie, że cała ta sprawa tak pomyślny wzięła obrót. Izba zachowywała podczas tego epizodu głębokie milczenie.

— W parlamencie niemieckim unieważniono we czwartek dwa wybory, a mianowicie wybór księcia Ujest, popieranego przez landrata z naruszeniem ustawy wyborczej przeciw księciu Ferdynandowi Radziwiłłowi, i wybór księcia Karola Hohenlohe-Ingelfingen, którego współzawodnik, Aleksander Szalsza, kandydat katolików, dlatego tylko pozostał w mniejszości, że urzędnicy w dobrach księcia grozili wieśniakom, że żaden z tych, co na Szalszę głosować będą, nie dostanie nigdy roboty, a w innych gminach z urzędu nakazywano w imieniu cesarza wybierać księcia. Oba wybory unieważnione, miały miejsce na Szląsku a to pierwszy w Opolskim, drugi zaś w Brzezkim powiecie.

— Wolffa biuro telegraficzne donosi, że reprezentanci mocarstw w Belgradzie uznali ponownie wyraźnie równouprawnienie niemieckiego konsula generalnego z innymi agentami dyplomatycznymi. Niemcy domagają się jednak, by rząd serbski ze swej strony dał podobne oświadczenie.

Francya. Zgromadzenie narodowe rozpoczęło 22. b. m., w dzień rocznicy ścięcia Ludwika XVI., jak dodają złośliwie dzienniki legitymistyczne, obrady nad projektami ustaw konstytucyjnych. O usposobieniu, panującem między stronnictwami, daje dość dokładny obraz pierwszy dzień obrad nad temi projektami. Lewica sprzeciwia się im, albowiem odraczają utworzenie „stanowczej republiki“; orleaniści upatrują zbawienie kraju w monarchii konstytucyjnej Ludwika Filipa, legitymiści zaś żądają monarchii hr. Chamborda. Deputowany Carayon-Latour, który przemawiał w imieniu skrajnej prawicy, przytaczał na poparcie swych twierdzeń rozporządzenia kanclerza niemieckiego do byłego pełnomocnika hr. Arnima. Carayon-Latour opuścił trybunę z oświadczeniem, że legitymiści nie chcą nic wiedzieć o projektach konstytucyjnych, lecz zarazem zezwalają na wszelkie środki, jakich marszałek potrzebuje do utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego.

— Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu z 21. nie składać podczas pierwszego czytania projektów konstytucyjnych żadnego oświadczenia. Po posiedzeniu rady ministrów odjechał marszałek Mac-Mahon do Wersalu, gdzie w tym dniu panowało ogromne wzburzenie umysłów. W Zgromadzeniu narodowem byli prawie wszyscy deputowani a nawet Thiers, który jest zdania, że sytuacya polityczna jest ogromnie zawikłaną.

— Korespondent paryzki *Timesa* wspomniał niedawno, że bardzo być może, iż marszałek Mac-Mahon ustąpi, jeżeli Zgromadzenie narodowe odrzuci projekta konstytucyjne. Półurzędowy *Moniteur* powtarza te domysły rzeczonego korespondenta bez zaprzeczenia, ze swej strony dodaje tylko, że marszałek Mac-Mahon oświadczał często w ostatnich czasach, że w skutek ustawy listopadowej ostateczne uorganizowanie jakiejkolwiek formy rządu zostało odroczonem do r. 1880. Z tegoby wynikało, że marszałkowi nie zależy na uorganizowaniu stałej formy rządu we Francyi a chodzi mu tylko o to, ażeby Zgromadzenie narodowe uorganizowało jego władze. Pogróżka ustąpienia i abdykacyi jest zresztą drogą bardzo śliską, a kto na nią wstąpi jest w niebezpieczeństwie, że pewnego pięknego poranku może go ktoś „wziąć za słowo“ i do ustąpienia formalnie zmusić. Tą drogą poszedł Thiers i wielu innych. Gdy pierwszy gniew i oburzenie minęły przyznawał sam Thiers, że ustąpienie było z jego strony największą głupotą, jaką kiedykolwiek w życiu popełnił.

— Umiarkowana prawica uchwaliła na posiedzeniu z 20. b. m. obstawać jedynie przy uorganizowaniu osobistego septenatu. Po tem posiedzeniu odbyło się drugie, w którem wzięli udział także członkowie skrajnej prawicy; na tym kongresie dwóch grup prawicy uchwalono występować z wielkiem umiarkowaniem podczas obrad nad projektami konstytucyjnemi i unikać wszelkich wycieczek osobistych, aby nie przyszło do jakiej scysyi z prawem centrum.

Pomimo tych zabiegów trudno przypuścić, ażeby podczas rozpraw nad projektami konstytucyjnemi nie przyszło do scen burzliwych, zwłaszcza, jeśli się zważy, że ks. Brogliemu, który najczynniejszy bierze udział we wszystkich rokowaniach zakulisowych, nie udało się jeszcze odwieść ks. Pasquiera od zabrania głosu w sprawie konstytucyi.

Gdy w Paryżu i w Wersalu panuje najgroźniejsze przesilenie konstytucyjne, Francya zachowuje się zupełnie spokojnie; w kraju powtarzają sobie tylko obecnie częściej niż dotąd słowa: „*Nous aurons le petit.* (Będziemy mieli „malca.

— Na piątkowem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego prowadzone były dalej obrady nad projektowanemi ustawami konstytucyjnemi. Minister spraw wewnętrznych rzekł, iż gabinet prowadzi czynności na wezwanie Mac-Mahona, dopóki nowy gabinet nie będzie utworzony, i aż do owego czasu jest odpowiedzialnym; wezwał on Izbę stosownie do przyjętego zobowiązania, aby przystąpiła do drugich obrad. Lucyan Brun zaprzecza, aby Zgromadzenie narodowe uchwaliwszy przedłużenie władzy Mac-Mahona, brało na siebie inny jaki obowiązek; mowca wyraża się pochwalnie o hr. Chambordzie i rodzinie Orleanów; domaga się zostawienia ustaw konstytucyjnych na stronie, radzi zaś lepiej uchwalić ustawę drukową i inne ustawy, które dać mogą Mac-Mahonowi środki dla utrzymania pokoju. Broglie przypomina, że władza Mac Mahona jest przez siedm lat nieodwołalną; wzywa Izbę, aby przystąpiła do drugiego czytania. Zgromadzenie uchwala 557 głosami przeciw 146 przystąpić do drugiego obradowania nad ustawą konstytucyjną Ventavona (przeniesienie władzy).

— *A propos* „małego“ opowiada *Temps*, że niedawno bawiono się w pewnym salonie bonapartystowskim w znaną i u nas grę „sekretarza“. Jedno z pytań tak opiewało: „Jak będzie ubrany nasz „małec“ w dniu niedalekiego już powrotu?“ Na pytanie to odpowiedziano prawie jednogłośnie: „uniform jenerała dywizyi.“ Jedna tylko odpowiedź była krótką i znaczącą: *Drap de Sedan* (suknię sedańską.) *Temps* daje do zrozumienia, że autorem tej odpowiedzi był znany deputowany stronnictwa bonaparty-

---

był, w kraju porządek trzymał, a z naszą Rzptą w sąsiedztwie dobrem zostawał. Pan generał Witte od Baszy Chocimskiego miał to sobie zakomunikowane, i mocno się tą przygodą zafrasował, bo się jakiego *kałabałyku* to jest rebellji i zamięszania na Wołoszy z tej racyi obawiał, a takowa niespokojność na kresy polskie, tedy i na Kamieniec sam obalić by się musiała. Nadto wysłał był p. generał Witte tłumacza p. Dederkaę do Jass z pieniądzmi i pocztą od posła tureckiego Numan-beja z Warszawy i z listy ważnemi do internuncyusza naszego, JMPana Boscampa, — tedy niespokojny był, czy tłumacz i poczta w rozruchach kędy nie utoną.

Drugą nowinę, która tak samo jak pierwsza wiadoma mi już była, dał mi p. generał o spodziewanej lada dzień w Kamieńcu wizycie JMPana gubernatora grafa Auersperga z żoną, JMP. grafa Brygido, i JMpani pułkownikowej Perlinck, z domu Lubomirskiej, którzy z *hommagium* odbytego w Czerniejowcach wracając Chocim zwiedzić i w Kamieńcu podolskim zatrzymać się mają. Pan generał Witte przygotowywał się, aby z apparencyą gości tych przyjąć i grafowi Auersperg, jako dygnitarzowi wysokiemu w sąsiedniej a wielkiej potencyi, honory i komplementa czynić — a JMPan Tadeusz Grabianka, starosta liwski, wielki właśnie bal *in gratiam* imienin żony swej Teressy przygotowując, wszystkie one dostojne osoby gośćmi u siebie mieć się spodziewał. Na ten bal ja osobną i bardzo grzeczną otrzymałem inwitacyą, co osobliwszej łaskawości pani starościny zawdzięczam, która to dama, z domu Stadnicka z Żmigrodu, pamiętać o tem raczyła, że jej raz we Lwowie u pani Szeptyckiej prezentowany byłem

(Dokończenie nastąpi.)

stowskiego Raoul Duval; *Figaro* zaś, który anegdotkę tę powtórzył za *Temps*, twierdzi, już kategorycznie, że zdrajcą tym jest Duval. To spowodowało Duvala do wystąpienia z zaprzeczeniem: „Nie przyznaję się do autorstwa słów — pisze Duval — które w oczach pewnych ludzi zaszczytnem mogą być świadectwem mego dowcipu, które jednak ubliżają memu honorowi.“

Włochy. Korespondent nasz rzymski nadmienił przed kilkoma dniami, że w Watykanie powiał wiatr niepomyślny dla Don Carlosa i że utworzyło się tam stronnictwo wpływowe, które wszystkiemi siłami pracuje nad pojednaniem Rzymu z rządem madryckiem.

Korespondent rzymski *Czasu* potwierdza *in merito* tę wiadomość. Oto ustęp traktujący o tej sprawie:

„Ojciec Święty przesłał był jakem to już poprzednio doniósł odjeżdżającemu z Paryża księciu Asturyi żądane przezeń błogosławieństwo, w formie wyłącznie tylko osobistej, jako swemu chrzestnemu synowi. Dziś już na mocy wyż wspomnianych aktów świadczących o przyjaznych kościołowi katolickiemu usposobieniach hiszpańskiego rządu, gotów jest Papież przyjąć przedstawiciela króla Alfonsa w osobie p. Benavides, gdy tenże tu przybędzie i układać się z nim w sprawach tamtejszego kościoła. Nie będzie to wszakże bynajmniej żadnem ze strony stolicy świętej przesądzeniem legitymityzmu obu pretendentów i praw ich do korony hiszpańskiej. Stolica święta bowiem ma za zasadę z każdym rządem *de facto* istniejącym, i jakiejkolwiek byłby on formy, wchodzić w obcowanie i zawierać układy z powodu katolickich jego poddanych których dobro duchowne, czyli zbawienie dusz, ma przedewszystkiem na celu, i co właśnie stanowi, że się tak wyrazim: interes kościoła i politykę stolicy świętej.

Między mogącymi zarówno, kto większe daje korzyści kościołowi i większą daje rękojmię, kościół oświadcza się za tym ostatnim. Inny tu zachodzi przypadek co do Hiszpanii. Długoletnim nierządem wycieńczona, bratobójczą wewnęrztną walką rozdarta, gdzie wiara katolicka zbyt twarde przechodzi próby, tam co najspieszniejsze powstrzymanie konwulsyjnych drgań ciężko cierpiącego narodu, pierwszym naglącym jest obowiązkiem stolicy świętej. I gdy tejże stolicy św. przedstawia się ku temu możność, winna nieodrzucać ofiarowanych sobie ku temu środków, jakkolwiek nie najznakomitszych ale rzeczywistych, i dać im musi pierwszeństwo nad korzystniejszemi i zbawienniejszemi ale tylko przyobiecanemi i ziścić się mogącemi w mniej lub więcej odległej dopiero przyszłości.“

Hiszpania. Sprawa brygu meklemburskiego „Gustaw“ pomimo wrzawy jakiej narobiła w świecie, nie jest dotychczas dostatecznie wyjaśnioną — a przynajmnej mieliśmy o niej dotychczas same tylko relacye jednostronne. Słuszna przeto, aby wysłuchaną została także strona przeciwna, słabsza wprawdzie, mająca jednak mimo to prawo do obrony. Oto, jak tę sprawę przedstawiają karlistowskie źródła:

Już 31. grudnia, urzędowy karlistowski *El Cuartel Real* umieścił depeszę brygadyera Patero z Durango, w której zaprzeczono formalnie doniesieniom pism zagranicznych o gwałtach ze strony karlistów na statku „Gustaw“ rzekomo popełnionych. Tenże sam dziennik w Nrze. z 14. stycznia podał następującą depeszę z Durango z 11. b. m. „Telegram z Berlina z datą 4. stycznia o rozbiciu się „Gustawa“ jest zupełnie mylny. Statek ten rozbił się jedynie w skutek burzy morskiej.“

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, kapitan statku „Gustaw“, walcząc z burzą, omylił się i wziął latarnię morską w Guetaria za latarnię morską portu San Sebastian. W Guetaria jest załoga rządowa, w Zarauz załoga karlistowska; kiedy wypływały łodzie z Zarauz strzelano z Guetaria, kiedy znowu pokazywały się łodzie z Guetaria, strzelano z Zarauz, ale nikt nie strzelał na znajdujący się w niebezpieczeństwie statek „Gustaw.“ Łodzie z Guetaria uratowały załogę niemiecką, statek zaniosły wiatry pod wybrzeża zajęte przez karlistów. Karliści jęli zaraz przewozić ze statku co się dało i wydobyli na brzeg rzeczy załogi, tudzież część ładunku (beczki z naftą.) Gdy meklemburgscy majtkowie przybyli do Zarauz, oddano im własność osobistą i oświadczono gotowość oddania statku i nafty za opłatą cła i zwrotem kosztów, jakie ratowanie pociągnęło za sobą. Załoga niemiecka okazała się zadowolniona i złożyła dowódzcy karlistów podziękowanie na piśmie. Później kapitan ułożył raport w innym duchu, ale to przecież dokumentowi, jaki karliści w ręku swoim posiadają, znaczenia nie odejmuje.

— Trzy tysiące karlistów pod dowództwem jenerała Tristany zdobyło szturmem miasteczko Granollers, oddalone sześć mil od Barcelony. Rozumie się, że popełnili tam okrucieństwa, tak bowiem zapewnia telegram z Hendaye. Tenże sam telegram donosi, że jen. Martinez Campos (Alfonsista), który maszerował na Olot; był zmuszony do odwrotu. Co go do tego zmusiło nie wiadomo; zapewne niepogoda.

Z Berlina donoszą 22. b. m. Wczoraj wieczór nadeszły pierwsze urzędowe wiadomości o statku „Nautilus.“ Komendant Zembsch donosi, że w dniu 14. b. m. wykonał rekonesans ku Zarauz, lecz nie dał ani jednego wystrzału ani też wylądował. Po skończonym rekonesansie powrócił „Nautilus“ jeszcze tego samego dnia wieczorem do Passages, gdzie dotychczas stoi na kotwicy, oczekując przycia innych okrętów wojennych niemieckich.

Turcya. (*Sprawa podgórzycka*) załatwiona pomyślnie dzięki interwencyi trzech wielkich mocarstw wschodnich. Porta odstąpiła od warunku, by Czarnogórcy, którzy brali udział w rzezi podgórzyckiej, byli sądzeni i karani na ziemi tureckiej. Natomiast książę Czarnogórski zaproponował, aby delegowani Porty byli obecnie w Cetynii przy spełnieniu wyroku na mordercach żołnierzy tureckich. Reprezentanci Austryi, Niemiec i Rossyi popierają tę propezycyę w Konstantynopolu i jest nadzieja, że porta zadowoli się tem. Z drugiej strony Rossya i Austrya miały oświadczyć księciu Nikicie, że w razie wypowiedzenia wojny Turcyi, byłaby Czarnogóra pozostawioną własnemu losowi.

KRONIKA.

— **Na rzecz pogorzelców gorlickich** zebrało starostwo Turczańskie ze składek w swym powiecie oprócz dawniej wykazanej kwoty, 5 złr. 13 ct., a starostwo Gródeckie 21 złr. z wyłącznem przeznaczeniem dla pożarem dotkniętych urzędników gorlickich. Kwoty powyższe odesłane zostały na miejsce przeznaczenia.

* **Złośliwy złodziej.** Zeszłego piątku wieczór zakradł się niewiadomy dotychczas złoczyńca do otwartej piwnicy szynkarza Zacharyasza Pindesa przy ulicy Wekslarskiej i wyjął z dwóch beczek dwie pipy mosiężne wartości 8 zł., w skutek czego z jednej beczki całe wiadro piwa się wytoczyło.

* **Brutalstwo.** Właściciel cyrku p. Dersin oskarżył przedwczoraj swych parobków, Pinkasa Bixenberga i Franciszka Habla z powodu, iż złamali nogę jednemu z jego koni, mszcząc się za wydalenie ze służby. Obu parobków aresztowano i oddano do sądu.

* **Poczciwy syn.** Mojżesz Broder 28letni syn faktora pod l. 8. przy ulicy Szpitalnej zamieszkałego, korzystając z nieobecności w domu rodziców dobył się dobranym kluczem do kufra zamkniętego, i zabrał ztamtąd całą gotówkę ojcowską w kwocie 450 zł., poczem uciekł ze Lwowa. Zbiegły jest wzrostu średniego, czarnych włosów, był w długim surducie i czarnym cylindrze.

* **Kradzieże.** Przedwczoraj w południe skradziono ze salonu pułkownika p. H. pod l. 22, przy ulicy Zamarstynowskiej srebrny puhar, wewnątrz pozłacany znaczony lit. M. H. i mały stojący zegar. Podejrzenie kradzieży pada na nieznajomą porządnie ubraną kobietę. — Zeszłego piątku wieczór skradziono p. Izydorowi Horowitzowi, kupcowi pod l. 6, na placu Maryackim, z za wystawy płaszcz gutaperkowy i deszczochron.

(X.) **Z Gwoździca,** 23. stycznia. Dziś około godziny 7ej rano wybuchł ogień w tuż obok przyległym miasteczku Kułaczkowcach i to na obejściu tamtejszego proboszcza gr. kat. ogólnie szanowanego ks. Wojnarowskiego. Ogień powstał prawdopodobnie przez nieostrożność czeladzi, a ponieważ wiatr dął dość silnie, ogarnął w krótkiej chwili budynki gospodarcze i gumno i pochłonął w przeciągu godziny całą prawie krescencyę ks. Wojnarowskiego, a oprócz tego kilka domów sąsiednich mieszczan. Szkoda z tąd wynikła jest bardzo znaczna, gdyż przenosi o ile się domyślać można 5,000 złr. Przy tej sposobności nie możemy pominąć wdzięcznej wzmianki o dwóch osobach, które się przytem nieszczęśliwym wypadku szczególnie odznaczyły. Taka wdzięczność należy się właścicielowi Gwoździca W. Panu Romanowi Puzynie, który z narażeniem własnej osoby, dał porywający przykład, jak sąsiadów ratować należy i pierwszy stanął z własnemi sikawkami i narzędziami do ratowania; następnie uznanie chlubne należy się komendantowi tutejszego posterunku żandarmeryi, Fuhrmanowi, który z rzadką energią, na każdem miejscu rozległego pogorzeliska obecny i wszędzie skuteczne wydając nakazy, tak wszystko ujął w karby porządku sprężystej czynności, że nic więcej pod tym względem nie zostawało do życzenia.

— **Mięso wołowe.** w ostatnich dniach znacznie potaniało w Wiedniu, gdyż ceny jego spadły od razu o 8 do 9%. Funt wołowiny, sprzedawany dawniej po $36\frac{1}{2}$ ct., kosztuje teraz 26 do 30 ct. W tym samym mniej więcej stosunku potaniała w Wiedniu także cielęcina i wieprzowina. Szczegóły te wyjmujemy z wiedeńskiego *Fremdbl.*, który w dłuższym artykule omawia tę korzystną dla konsumującej publiczności zmianę. Polecamy ten artykuł uwadze naszych pp. rzeźników.

— **W zwierzyńcu cesarskim** w Schoenbrunnie pod Wiedniem skończył życie w tych dniach okazały słoń indyjski, ulubieniec publiczności wiedeńskiej, która żartobliwie nazywała go *Schönbrunner Pepi*. Ze słoni, chowanych w Europie, był to okaz największy. Z samicą, która żyje jeszcze, nabyty został w r. 1852 dla zwierzyńca cesarskiego za 3.000 złr. W lecie roku zeszłego okaleczał na nogę, złożono go przeto na wiszące prześcieradła i leczono, lecz mimo wszelkich usiłowań lekarzy już się chory ten olbrzym nie podźwignął na nogi. Przeżył lat 26, jak na słonia przeto zginął przedwcześnie.

— **Nieznane dzieło Michała Anioła,** odnaleziono przypadkowo w zbiorze sztuk pięknych hr. Lodovico Rosselmini Gualandi w Pizie. Jest to prześlicznej roboty statua przedstawiająca św. Jana Chrzciciela jako czternastoletnie chłopię. Zrazu niektórzy utrzymywali, że posąg ten jest dziełem Donatelli, lecz znawcy orzekli, iż posiada on wszelkie cechy mistrzowskiego dłuta Michała Anioła.

— **Teatra angielskie.** Kalendarz londyński *Era-Alman.* za rok bieżący, podaje dokładne szczegóły o stanie sztuki dramatycznej w Anglii. Podług wykazu tego, połączone królestwa Anglii, Szkocyi i Irlandyi posiadały z końcem zeszłego roku 228 scen większych. Z tej liczby przypada na Londyn 47, na Liverpool 7, na Glasgów i Edinburg po 4. Siedm miast ma po 3, dziewiętnaście po 2 teatra. W roku ubiegłym przedstawiono w Londynie sztuk nowych 152, w tej liczbie 25 dramatów poważnych, 12 komedyj, 20 pantomin, 47 rozmaitego rodzaju «bawideł« scenicznych, 17 operet a jedną tylko operę. Najwięcej, gdyż 10 nowości wystawił w ciągu roku teatr londyński Gaity; teatr Court wystawił ich 8, Globe 6. To tylko u nas wymagają od dyrekcyi teatru, ażeby wystawiała po dwie nowości na tydzień! Skromną tę pretensyę znaleźliśmy istotnie w korespondencyi ze Lwowa, ogłoszonej w najnowszym numerze jednego z literackich pism krakowskich.

— **Powodzie.** Z powodu nagłej odwilży w całej prawie Europie wezbrały bardzo rzeki i strumienie. W środkowej Europie nie budzą te wezbrania obaw. Inaczej jednak ma się rzecz na Zachodzie. Z Paryża pod dniem 19. b. m. donoszą, że w Akwitanii, Gaskonii, Delfinacie i w dolinie Rodanu, zanosi się na groźne powodzie.

— **W szkole gorzelników** w Moedling, której zarząd ogłasza właśnie sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym, znajdowało się w ogólnej liczbie uczniów $6\frac{1}{2}$% z Galicyi.

— **Giełdzista** Albert Berger w Wiedniu, poniósłszy w ostatnich dniach znaczne straty z powodu spadku papierów na wiadomość o nowych zatargach pomiędzy Turcyą a Czarnogórą, usiłował odebrać sobie życie na cmentarzu, na grobie swego niedawno zmarłego synka. Trzy razy strzelił sobie w pierś, mimo to zaniesiony do szpitalu żył jeszcze na drugi dzień. Berger pozostawił żonę i córeczkę.

— **Cesarz chiński** podług telegramów dzienników angielskich niebezpiecznie zachorował.

— **Żeński uniwersytet.** Z Petersburga donosi telegram, że utworzyło się stowarzyszenie celem założenia osobnej wszechnicy dla kobiet.

† **Jan Franciszek Millet,** jeden z najznakomitszych współczesnych malarzy francuskich, zmarł 20. b. m. w Barbizon, w pobliżu Fontainebleau, licząc lat 60. Millet był synem kmiecia z Normandyi, w młodości nawet sam chodził za pługiem i w tem pożyciu z przyrodą odebrał wrażenia, które później z takim wdziękiem przeniósł na płótno. Malował też głównie widoki natury i obrazki rodzajowe, lubo zrazu jako uczeń Pawła Delarocha zajmował się przez czas jakiś historyą i mytologią. Krajobrazy na tle Normandyi pędzla Milleta poszukiwane są na wagę złota.

— **Burza z błyskawicami** i grzmotami szalała d. 21. b. m. z południa w północno-zachodnich Czechach, i zrządziła znaczne szkody.

Proces Ofenheima.

(*Pietnasty dzień rozprawy*).

Przewodniczący oznajmił, że trybunał sądowy uchwalił ponownie zatrzymać wybranych rzeczoznawców; prócz tego odczytał pismo Wilhelma Glasera, w odpowiedzi na zarzuty czynione mu przez dra Neudę na 12 posiedzeniu — w którem p. Glaser przyznaje, że za pośrednictwo w wypuszczaniu w obieg priorytetów czeskiej kolei północnej otrzymał wprawdzie prowizyę, wszelako z nikim się z nią nie dzielił; wówczas to miał po raz pierwszy w swem życiu zaszczyt poznać dr. Antoniego Banhansa, pełnomocnika hr Waldsteina a obecnie ministra handlu.

Dr. Neuda stwierdził po odczytaniu tego listu, że nigdy nie mówił nic o dzieleniu się z prowizyą; nie potrzebnie więc zbija p. Glaser to z czego mu nikt nigdy nie robił zarzutu.

Dalszy ciąg przesłuchania świadków. Przedewszystkiem przesłuchano świadków powołanych na stwierdzenie okoliczności, komu fabrykanci i liweranci maszyn i wagonów opuszczali z ceny 3% opust. (Przypominamy, że Ofenheim w swej obronie utrzymywał, iż fabrykanci dawali ten opust jemu; że następnie zrzekł się on tej kwoty — przeszło 42.000 złr. — na rzecz towarzystwa; że rada zawiadowcza darowała mu tę kwotę, on jej przyjąć nie chciał i przyjął ją dopiero wowczas, gdy rada zawiadowcza poleciła mu z tej kwoty opędzić koszta przedwstępne na sprawienie parku wozów i t. d.)

Wilhelm Engerth, radca dworu i zastępca generalnego dyrektora przy koleji państwowej, zeznał pod przysięgą, że fabryka maszyn koleji państwowej dostarczała w r. 1865 kolei czerniowieckiej 10 lokomotyw po 32 000 złr za sztukę. Ponieważ jednak, według umowy z Ofenheimem, lokomotywy miały być odstawiane do Wiednia a nie do Lwowa, przeto opuszczono z powyższej kwoty 2000 złr. Później dostarczano wozów dla bydła po 1.145 złr. i pługi do odgartywania śniegu po 2.700 złr.; przy dostawie tych wozów odtrącono 3% prowizyę na rzecz towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Kolej państwowa tylko raz szczególny przyznała pewnemu towarzystwu podobną prowizyę.

John Haswell, z Glasgowa w Szkocyi, dyrektor fabryki maszyn przy koleji państwowej, potwierdza w zupełności zeznania świadka poprzedniego; między nim a Ofenheimem nigdy nie było mowy o prowizyi, musiała ona jednak być daną, ponieważ w r. 1865 była stagnacya w interesach.

Edward Leyser, generalny agent wspomnianej fabryki maszyn zeznał, że umawiał się z Ofenheimem o dostawę 100 wozów dla bydła i 3 pługów i że otrzymał od Ofenheima pismo, w którem żądał 3% opustu, nie wymieniając wyraźnie dla kogo. Rokowania z Ofenheimem nie zrobiły na świadku takiego wrażenia, jakoby generalny dyrektor chciał z tego interesu ciągnąć zyski dla siebie; w tym też duchu napisał sprawozdanie do generalnej dyrekcyi kolei północnej i przemawiał za 3% opustem.

Oskarżony oświadczył, iż dopiero teraz spostrzega, że od lokomotyw nie otrzymał on właściwie żadnej prowizyi.

Jerzy Sigl, fabrykant machin, zeznał pod przysięgą, że dla kolei Czerniowieckiej dostarczył w 1865 r. 13 lokomotyw z tenderami po zniżonej cenie 30.400 złr. (żądał pierwotnie 32.400 złr); nie ofiarował on Ofenheimowi prowizyi, lecz towarzystwu. Ofenheim przypomina temu świadkowi jego własne wyrazy — ten jednak obstaje przy tem, że nie dawał prowizyi Ofenheimowi, lecz towarzystwu i opowiada długą już znaną, historyę o pokrzywdzeniu przez Ofenheima w sprawie odstawy maszyn systemu Halla. Wywiązała się w skutek tego żywa rozprawa, w ciągu której zarzucił Ofenheim Siglowi, iż zeznaje fałszywie, a dr. Neuda przedstawił świadkowi, iż wbrew jego twierdzeniu: „że nigdy, żadnemu dyrektorowi nie dał prowizyi“, dał taką prowizyę p. Lemaistre, general. dyrektorowi kolei Koszycko-Bogumińskiej, a w końcu przedłożył telegram dr. Klaudyusza de Chiesa, w którym tenże potwierdza, że sam p. Sigl, bez żądania strony, ofiarował 3% prowizyę. Dr. Neuda uprasza trybunału o wezwanie do rozprawy p. Chiesa.

Gustaw Pilz, prokurzysta fabryki wagonów Rinhofera w Pradze, zaprzysiężony zeznał na podstawie ksiąg i korespondencyj, że w r. 1865 dostarczyła ta fabryka kolei Czerniowieckiej 8 wagonów osobowych I kl., 12 takich wagonów II kl. 200 krytych wagonów ciężarowych, 150 bremz. i że przyznano towarzystwu prowizyę 3%; p. Schmid naczelnik fabryki nie konferował w tej mierze z Ofenheimem, lecz z towarzystwem; fabryka ta daje takie prowizye; świadek niepamięta tylko nazwisk.

Jan Spiering, niegdyś naczelnik fabryki, obecnie bez zatrudnienia, albowiem ociemniał, zeznał że w r. 1865 był u Ofenheima z ofertą na dostawę wagonów; że następnie wysłał do p. Ofenheima swego buchhaltera Kamila Neumanna i brata swego Antoniego Spieringa, ażeby na podstawie rokowań wszczętych przez niego z p. Ofenheimem, zawarli ugodę na dostawę 86 wozów. Gdy p. Ofenheim przystał na wszystkie warunki, opuszczono mu 3% na rzecz przedsiębiorcy budowy p. Brasseya.

Antoni Spiering, brat poprzedniedniego świadka, potwierdził wszystkie powyzsze zeznania, z tą tylko zmianą, że Ofenheim żądał 3% upustu dla siebie,

Kamil Neumann, w r. 1865 naczelnik komercyalny fabryki Spieringa, zgadza się z zeznaniami powyższych dwóch świadków z tą tylko różnicą, że p. Ofenheim żądał 3% prowizyi na rzecz towarzystwa. Obu ostatnim świadkom nie jest znany zwyczaj dawania prowizyi

Hugo Zipperling, dyrektor fabryki maszyn w Simmering, niegdyś własności Schmida, zgoła nic nie wie, pod jakiemi warunkami i dla kogo dała ta fabryka 3% opustu, ponieważ p. Schmid sam konferował z Ofenheimem; (obacz zeznania Pilza).

Herman Lump, buchhalter fabryki machin Sigla, zeznał, że z Ofenheimem konferował w sprawie dostawy maszyn, prokurzysta Sigla, Wilhelm Springmann; p. Sigl sam bawił wówczas we Włoszech; (obacz zeznania Sigla). Fabryka Sigla nie dawała wprawdzie prowizyj, ale zdarzały się podarunki (*douceurs*).

Maksymilian Luschka, generalny inspektor kolei Karola Ludwika, sporządzał, w porozumieniu z swoją generalną dyrekcją, plany wozów i układał warunki dostawy tych wozów dla kolei Lwowsko Czerniowieckiej; pobierał on za to płacę 4000 zł. Dodano mu dwóch techników do kopiowania planów, ci otrzymali razem 7 do 800 zł. świadek nie ręczy jednak za prawdziwość tej kwoty. O modelach nic nie wiadomo świadkowi, sprawiono dopiero wówczas gdy park wozów był już sprawiony; miały ona służyć na przyszłość, gdyby uzupełniono park wozów. Pan de Grange był tylko na jednem posiedzeniu komitetu. Świadek jeździł wprawdzie celem wykonania tych planów aż do Wiednia i Pragi, ale za to nikt go nie honorował, bo podróże te odbywał on także w sprawach kolei Karola-Ludwika Świadkowi nie wiadomo, jakim sposobem w rachunkach Liskowetza z kwoty 42.000 zł mogła się wziąć kwota 9000 „dla inspektora Luschka"? Nie wie także, jakim sposobem można było naliczyć „dla 4 techników i konstruktorów machin ogółem zł. 2880" — skoro on miał tylko 2 techników którym dziennie płacono 1·20 do 1·50 zł. Przybory do rysunków mogły kosztować co najwięcej 20 zł. ale nigdy 1956 i 1880 zł. jak to naliczył p. Liskowetz. Wszystkie inne wydatki wyliczone przez Liskowetza, jak np. „za przedruki planów 2850 zł; „na modele 4240 zł;" „na podróże i inne wydatki 2080 zł;" „na remuneracye dla techników 1600 zł." — są czystym wymysłem Liskowetza, świadek bowiem nie widział z tych kwot ani jednego centa; oświadczył on, że nigdy nie jeździł auf do Budapesztu ani do Gradcu, jak to spisał Liskowetz. — Na zeznanie tego świadka oświadczył Ofenheim, zgodnie z tem co zeznał Liskowetz, że nie tylko p. Luschka wypracowywał plany, sporządzał on tylko plany według systemu kolei Karola Ludwika — a prócz niego wypracowywał p. de Grange takie same plane według systemu kolei południowej i otrzymał takie same wynagrodzenie jak p. Luschka' t. j. 4000 zł., tak że kwota 9000 zł. wydana na te cele a zapisana przez Liskowetza, jest prawdziwą Pan Grange bawi obecnie w Paryżu i oświadczył w drodze telegraficznej, że chętnie stanie do rozprawy głównej.

Jakob Jost, litograf, zeznał pod przysięgą, że w latach 1864, 1865 i 1866 otrzymał od kolei Lwowsko-Czerniowieckiej za odbitki planów i rozmaitych zeszytów w których zawarte były warunki, pod jakiemi miał być sprawiony park wozów — ogółem 803 zł. 60 cnt.

Po przesłuchaniu tego świadka postawił prokurator wniosek wezwania do rozprawy nowych świadków a mianowicie: Schmida i Thiela z fabryki Ringhofera z Pragi i Springmanna z fabryki Sigla, którzy mają uzupełnić zeznania świadków przesłuchanych w sprawie 3% prowizyi. Trybunał zastrzegł sobie powzięcie uchwały w tej mierze.

(*Posiedzenie wieczorne.*)

Dalszy ciąg przesłuchania świadków.

Fryderyk Schmidt, rodem z Nassau inżynier, były naczelnik kontroli ruchu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, obecnie bez posady. Na wniosek prokuratora, do którego przyłączył się obrońca, wstrzymał się trybunał z zaprzysiężeniem tego świadka. Zeznał on, że służył przy kolei Franciszka-Józefa i ztamtąd wstąpił w listopadzie 1870 w charakterze inżyniera do służby kolei Lwowiowieckiej z płacą roczną 1300 zł. Był on czynny w generalnej dyrekcyi w Wiedniu a w r. 1871 został przeniesiony do Lwowa jako naczelnik kontroli ruchu. Po zaprowadzeniu sekwestru został oddalony ze służby a to z powodu listów pisanych do Ofenheima skonfiskowanych przez sąd. Po raz pierwszy widział on tę kolej w grudniu 1870 r. Zwiedzał on tę linię z polecenia generalnej dyrekcyi. która dowiedziała się o nieregularnem kursowaniu, a mianowicie o spaźnianiu się pociągów. Powodem nieregularnego obiegu pociągów nie była bynajmniej zła lub niedostateczna budowa drogi, lecz tylko służba kolejowa, która nie pełniła swych obowiązków; mokre drzewo, którem opalano lokomotywy, mając pod ręką dość drzewa suchego; nareszcie sami naczelnicy stacyj; którzy nie nadzorowali należycie służby podrzędnej. W marcu 1871 r. wyjechał świadek znowu z polecenia generalnej dyrekcyi na linię, celem zbadania powodów ciągłych praw w ruchu Podróż ta trwała dwa miesięcy; skonstatował on wówczas, że nikt nie troszczy się o rozporządzenie generalnej dyrekcyi i że każdy działa na własną rękę; zamiast wykonać roboty wskazane przez generalną dyrekcyę, wykonywano roboty zupełnie zbyteczne, w skutek czego wzrastały wydatki ruchu. W tej dwumiesięcznej podróży badał świadek także budowę całej drogi żelaznej. Budowle naziemne były bardzo piękne i porządne (solid); budowy ziemne całkiem dobre, tylko tu i owdzie małe braki. Groble były dobrze osadzone w fundamentach, tylko gdzie niegdzie nasypy wierzchnie usuwały się; nie badał on jednak pokładu, więc nie wie co za przyczyna była tego usuwania.

Przewod. W śledztwie przedwstępnem powiedziałeś pan, że wszystkie roboty były złe, a mianowicie użyłeś pan takich wyrazów „unverantwortlich schlecht."

Świadek. Prawdopobnie nie zrozumiał mnię sędzia śledczy. (Zaprzecza stanowczo, że nie wyraził się w ten sposób).

Przewod. Pan musisz nam tu prawdę powiedzieć i wyjaśnić te sprzeczności.,.

Świadek. (po długim namyśle): Lauda wysłał mnie do Wiednia i powiedział: „Trzymaj się pan ostro" (Nehmen Sie sich zusammen)

Przewod. Ależ pan musiałeś otrzymać wezwanie od sędziego śledczego.

Swiadek. Nie otrzymałem żadnego wezwania od sędziego. Lauda kazał mi wówczas przedstawić rzecz całą w jak najgorszym świetle; powiedział on: „Barychar setzt den höchsten Stolz in die Sequestration!"

Dalej opowiada świadek, że w ciągu swej dwumiesięcznej podróży znalazł wszystkie objekty dobrze wykonane, w niektórych miejscach zarysowały się mury w skutek usunięcia się nasypów ziemnych lub w skutek powodzi. Być może, że niektóre objekty popękały w skutek wadliwej budowy, bo budowano w ogóle z wielkim pospiechem.

Przewod. W śledztwie mówiłeś pan co innego

Świadek. Bo sędzia śledczy tak mi tę rzecz przedstawił.

Przewod. Takich rzeczy niemogłem panu do ust włożyć; przestrzegam pana przed takiemi insynuacyami.... Pamiętaj pan o tem, że jesteśmy w posiadaniu listu pańskiego, pisanego do Ofenheima, treści następującej (czyta): „Zostałem już przesłuchany i poczyniłem dla pana (Ofenheima) niekorzystne zeznania, ale przy rozprawie głównej będę stał po pańskiej stronie. I cóż pan winien, że źle budowano?" — Przyznajesz pan więc w tym poufnym liście, że źle budowano! Upraszam więc pana na seryo, powiedzieć nam, które zeznania pańskie są prawdziwe?

Świadek. Objekty były w ogóle dobre. Co się tyczy progów, dowiedział się świadek dopiero z gazet, że wymieniano 36 proc. progów Jeżeli mówił w śledztwie, że progi były złe, to nie zastanowił się nad tem co mówił.

Przewod. W śledztwie zeznałeś pan że z podróży swej odniosłeś takie wrażenie, że przedsiębiorca budowy miał na celu tylko własne zyski — bo budowa sama jest bardzo wadliwą

Świadek. Każdy przedsiębiorca stara się o zyski.

Przewod Mnie się zdaje, że nietylko to wypływa z pańskiego zeznania.

Swiadek. Przypuszczam, że wówczas poszedłem za daleko w mych zeznaniach.

Przewodniczący przystąpił do odczytania kilku listów, sprawozdań i t. p. urzędników kolejowych, z których wypływa że urzędnicy ci nie chcieli pod żadnym warunkiem brać na siebie odpowiedzialności za wykonanie poleceń Schmidta, że wszystkie jego nakazy i zarządzenia nazywali zgubnemi dla tej instytucyi, że roboty wykonane w myśl nakazu Schmidta uważali za niebezpieczne dla swobodnego i bezpiecznego ruchu. Pomiędzy innemi uskarza się inspicient Janowski na Schmidta, że zakazał stawiać tamy przeciw śnieżnicom, że nakazał aby jak najmniejszym kosztem naprawiono nasyp i t d. Inny znowu inspicient uskarza się, że Schmidt zakazał jak najsurowiej wymieniać 500 sztuk progów zupełnie zgniłych Inspicient z Stanisławowa uskarżał się, że Schmidt kazał mu zastanowić wszystkie nagłe roboty około naprawy nasypów i że kazał zgniłe progi obracać na drugą stronę.

Na te wszystkie zarzuty odpowiada świadek, że są nieprawdziwe, że sprawozdania te, skargi i zażalenia układano na zamówienia, co przychodziło z łatwością, bo urzędnicy nienawidzili go. Na poparcie swego twierdzenia, że urzędnicy układali skargi na niego na zamówienia, przytacza on, że inżynierowi w Czerniowcach wytoczył śledztwo; ten dowiedziawszy się o tem, błagał go (Schmidta) aby niezbyt surowo obchodził się z nim, ponieważ musiał on spisać sprawozdanie w skutek wyższego nakazu.

Prokurator. Proszę pana zastanowić się nad każdem słowem, które pan wypowiedzieć zamierzasz. Mam bowiem pewne prawa, które dla pana mogą mieć niemiłe następstwa

Dalej zeznał ten świadek, że park wozów był dobry (w śledztwie mówił że był zły). Przerwy w ruchu były spowodowane klęskami elementarnemi; co się działo w warstatach, tego świadek nie wie. Po zaprowadzeniu sekwestru, wysłano świadka na linię celem zbadania stanu budowy. Spisał on aż trzy protokoły, w których przedstawił budowę w jak najgorszem świetle. Na zapytanie przewodniczącego, czy te protokoły zawierają w sobie prawdę — odpowiedział świadek, że sporządzał je bardzo pospiesznie i że prawdopodobnie wkradły się tam liczne pomyłki, które nie zgadzają się z dzisiejszem jego zdaniem Zeznał dalej ten świadek, że Lauda kazał mu wybierać jak najgorsze progi na okaz dla ministra handlu; wysłał on istotnie złe progi ale te były jeszcze za dobre, bo odesłano mu je i kazano wysłać z najgorszych najgorsze; był on posłuszny temu ostatniemu nakazowi, pojechał do Bukaczowiec i wysłał ztamtąd najgorsze egzemplarze. Lauda odesłał mu także protokół, który nie dosyć jaskrawo przedstawiał rzecz, o którą chodziło Laudzie; musiał on być posłuszny Laudzie, bo był jego podwładnym. Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego mając innego pana nad sobą, znosił się z Ofenheimem i prosił go o przebaczenie, że musi w swych sprawozdaniach występować przeciwko niemu — odpowia a świadek, że czynił to dla tego, bo żal mu było Ofenheima. Z dalszych odpowiedzi świadka na stosowne pytania przewodniczącego, wypływa także, że czynił to dlatego, ponieważ chciał przez Ofenheima otrzymać posadę przy kolei w Rumunii.

Przewod. A więc spisywałeś pan fałszywe protokoły?

Świadek. Tak chciał Lauda.

Prokur. Pan korespondowałeś także z sekwestrem panem Barycharem.

Świadek. Tak jest Skarżyłem się że nadano mi nizką posadę i prosiłem go. ażeby mnie nie wzywał na świadka w sprawie Ofenheima.

Prokur. Dziwna rzecz że pan korespondowałeś ze wszystkimi. W liście do Ofenheima uskarżasz się pan na Laudę i zapewniasz go pan, że zmienisz wszystkie zeznania poczynione przez pana na jego niekorzyść. Powiadasz pan w tym liście: „Obaczysz pan jak ja to wszystko odwołam i sprowadzę do właściwych rozmiarów"... „Ich werde mir kein Blatt vor's Maul nehmen"

Świadek nic na to nie odpowiada.

Z dalszych zeznań tego świadka wypływa tylko tyle, że wszystko cokolwiek napisał lub mówił o Ofenheimie na jego niekorzyść, teraz, jak mówi, jest nieprawdą, ponieważ działał przedtem pod pressyą Laudy.

Ani prokurator ani obrońca nie żądali zaprzysiężenia tego świadka; prokurator zastrzegł sobie tylko prawo, w myśl § 170 ust. o post. karn. wdrożenia przeciw Schmidtowi śledztwa o zbrodnię oszustwa przez fałszywe przed sądem zeznania. Obrońca skonstatował przy tem, że Schmidta, podczas przesłuchiwania w śledztwie nie zrobiono uważnym na dobrodziejstwo §. 151. ust. o post. kar., według którego świadek, obawiający się straty majątkowej z powodu swych zeznań, może się uwolnić od składania świadectwa; gdyby sędzia śledczy był nie zaniedbał tego obowiązku, świadek Schmidt nie byłby wówczas zeznawał na niekorzyść Ofenheima i dzisiaj mielibyśmy w jego osobie wiarygodnego świadka odwodowego.

Emanuel Ziffer, 43 lat, cywilny inżynier; był uwięziony równocześnie z Liskowetzem i Ofenheimem. Na zgodne wnioski prokuratora i obrońcy odłożono zaprzysiężenie tego świadka aż po przesłuchaniu go. Zeznał on: W r 1864. wstąpił do służby kolei Lwowsko-Czerniowieckiej jako wyższy inżynier i kierował budową na przestrzeni Lwów-Stanisławów. Miał pod sobą dość urzędników podrzędnych. Po ukończeniu budowy został mianowany dyrektorem ruchu. W tym charakterze służył aż do r. 1868., w którym to czasie powołano go do Wiednia na referenta w sprawach technicznych a w r. 1871. mianowano go naczelnikiem biura technicznego. Prócz tego urzędu piastował on w r. 1871. godność członka Rady zawiadowczej fabryki wagonów w Hernals, w r. 1872. taką samą godność w wiedeńskiem akcyjnem towarzystwie budowy, w r. 1873. w towarzystwie wypożyczającem wagony, a w r. 1868. był dyrektorem wicynalnych dróg żelaznych, z której to godności jednak wkrótce zrezygnował. Płaca jego wynosiła 5.000 złr. i dodatek 2.000 złr; prócz tego miał on udział w pożyczce priorytetów dla linii Czerniowce Suczawa. W godzinach pozaurzędowych pracował dla Ofenheima; prócz niego pracowało dla Ofenheima dwóch technicznych urzędników kolejowych nad trasą kolei przez Kahlenberg pod Wiedniem. Co do kontraktu z Brasseyem wiadomo świadkowi tylko tyle, że był on dla towarzystwa korzystnym i że kwota 1,900.000 złr. była w tym kontrakcie wymieniona jako wypłata a conto. Nie raziła go ta kwota w kontrakcie, ponieważ wiedział z doświadczenia, że przedsiębiorcom budowy wypłaca się zwykle coś a conto zapłaty; tak n. p bracia Klein otrzymali za budowę kolei z Przemyśla do Lwowa a conto 1 miljon złr. Świadek nie wie ile zapłacono kolei Karola Ludwika za koncessyę. Świadkowi wiadomo, że zakupiono od kolei Karola Ludwika plany, ale nie zużytkowano takowych. Co do wykupna gruntów. oświadcza świadek, iż zakupiono tyle gruntu, że mogą być położone obok siebie dwa tory. Wykupno gruntów przeprowadzano zupełnie w myśl warunków koncessyi. Ofenheim objął wykupno gruntów w zastępstwie Brasseya tylko dla tego, ponieważ chodziło mu o rychłe wykończenie budowy. Świadek otrzymał nakaz, ażeby postarał się o 170.000 sztuk progów; za jego wstawieniem się, przyjętą została oferta Wohlfelda & Klarfelda na dostawę progów po 85 ct. za sztukę. Drugą ofertę tej samej firmy po 90 ct. za sztukę nie przyjęto, bo Liskowetz telegrafował świadkowi, że przyjął „w skutek nakazu" ofertę Kochanowicza. Nie wiadomo mu, czy wówczas bawił Ofenheim w Wiedniu. Świadek nie widział w tem nic nadzwyczajnego, że Ofenheim ujmował się zwykle za Brasseyem. Ten ostatni nie znał stosunków w kraju i wyraźnie prosił Ofenheima o opiekę, o dostawę progów, o wykupno gruntów i t. d. Cóż w tem tak dziwnego, że Ofenheim jako człowiek uczciwy nie chciał przyprawić Brasseya o stratę i starał się o to, ażeby wszystko było zakupywane po niskich cenach? Na zapytanie przewodniczącego, dla czego utrzymywał przy innej sposobności, że jeden próg kosztował 1 złr. 20 ct. odpowiedział świadek, że w tej ostatniej kwocie mieszczą się już także koszta układania progów, dowóz i ubytek takowych; zdarza się bowiem dość często, że z progów kolejowych budują sobie sąsiedzi kolejowi domy i domki, ubytek ten należy przeto także policzyć i wówczas cena jednego progu wypadnie oczywiście znacznie wyżej. O tem, że pomiędzy Ofenheimem a Brasseyem miała istnieć tajna umowa co do dostawy progów, nic świadkowi nie jest wiadomo. Brassey płacił Ofenheimowi 1 złr. 20 ct. za jeden próg, ale mimo to nie miał straty, bo towarzystwo płaciło mu 1 złr. 66 ct. Progi były bardzo dobre. Przedsiębiorca uczynił zadość wszystkim warunkom kontraktu

Przewod. Jesteśmy w posiadaniu listu, pańskiego z 10. października 1864. r., w którym pan utrzymujesz, że przedsiębiorca buduje bardzo tanio ze szkodą dla towarzystwa.

Świadek odpowiada na to, że wszystko co kiedykolwiek pisał, jest prawdą, ale prawda ta, na każdy wypadek potrzebuje komentarza. Nie wtajemniczeni w korespondencyę i w cele tejże, tłumaczą ją sobie niewłaściwie. Do napisania sprawozdania, przedstawiającego rzecz w czarnych barwach, był zmuszony świadek niejednokrotnie, ale czynił to tylko dla tego, ażeby o ile możności budowa była bardzo dobrze i starannie przeprowadzoną, bo przy takich budowach nigdy nie można być nadto ostrożnym; nie idzie jednak za tem, ażeby budowa była złą. Stosunki ówczesne wymagały, ażeby kolej ta była jak najrychlej wykończoną, około budowy pracowali nawet więźniowie ze Lwowa; otóż przy takim pospiechu, zdawało się świadkowi niejednokrotnie, że nie jedna rzecz może być źle wykonaną; obawiał się więc odpowiedzialności i dla tego tylko w sprawozdaniach swych był pessymistą, chociaż następnie przekonał się, że pessymizm jego był nie na miejscu. Dalsze przesłuchanie tego świadka odłożono do dnia następnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W chwili, w której prawie wszystkie austryacko-węgierskie i niemieckie drogi żelazne wykazują mniejsze dochody z ruchu, wzmagają się dochody wszystkich galicyjskich dróg żelaznych, będących w bezpośrednim związku z kolejami ross. i księztw naddunajskich, i byłyby niewątpliwie znacznie większe, gdyby stosunki komunikacyjne nie były na przeszkodzie znaczniejszym dowozom. Mimo złych dróg były rossyjskie i galicyjskie targi zbożowe wzdłuż granicy dobrze zwiedzane i w ogóle zapanowała

większa ochota do kupna. Próch kupców, którzy już dawniej zjechali na te targi, przybyło w tym tygodniu kilku kupców z Czech Wywóz sięgał aż do Wiednia, Morawy, Szlązka, górnego Szlązka, do Berlina i Drezna. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka transportowała w tygodniu zeszłym 47.000 centnarów towarów, przeznaczonych do wywozu. Największej zboża wywiozła z Suczawy i z Czerniowiec. Przez Stanisławów przewiozła kilka mniejszych transportów żyta na cele konsumcyi dla miast i miasteczek położonych w nizinach karpackich, Do O święcima i Wiednia wywiozła 711 sztuk wołów. W skutek odwilży były dowozy drzewa do stacyi kolejowych nieznaczne; wysłano tylko do Krakowa 2.220 centnarów drzewa warsztatowego. Kolej ta wywiozła prócz tego 600 centnarów manganu i 400 centnarów potażu. Ruch osobowy polepszył się. — Kolej Karola Ludwika miała w swych stacyach pogranicznych zwykłe dowozy zboża; do Rossyi wysłano z tych stacyi bardzo wiele próżnych worków; jest to najlepszą wskazówka, że wkrótce otrzymamy ztamtąd bardzo znaczne transporty zboża. W tym tygodniu mieliśmy znaczne transporty cukru i węgli kamiennych do Rossyi. Ruch osobowy był ożywiony. Kolej Albrechta miała lepsze dochody niż w tygodniu pozaprzeszłym; transportowała z dolu do niziu podkarpackich i wywoziła potaż, olej skalny i drzewo. Dzienny dochód wynosił 700—1500 zł. Ruch osobowy był znaczniejszy wskutek otwarcia nowej linii — Kolej Naddniestrzańska wywiozła w przeciągu ostatnich 8 dni 4.200 centnarów maszyn 2.300 centnarów oleju skalnego i wosku ziemnego, 800 centnarów soli. Drzewa wywiozła ona 5 400 centnarów. Ruch osobowy był normalny. — Na kolei węgierskogalicyjskiej był i w tym tygodniu ożywiony ruch towarowy; miała ona wcale znaczne transporty mąki, rzepaku, spirytusu, wina i maszyn. Ruch osobowy był także lepszy. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała prócz znacznych transportów towarów dowiezionych jej z Galicyi wschodniej, wcale znaczne transporty węgli kamiennych, soli i cukru. Ruch osobowy wzmógł się; było zwłaszcza dość podróżnych z Rossyi i do Rossyi. Co się tyczy wywozu towarów z Austryi do Rossyi, musimy zapisać, że od nowego roku nastał w tej mierze zwrot ku lepszemu. Jak to już niejednokrotnie wspomnieliśmy, wypadł niepomyślnie zbiór buraków w Rossyi, wskutek czego cukrowarnie tamtejsze musiały zmniejszyć swą produkcyę, a konsumenci muszą oglądać się za towarem zagranicznym. To też były już pierwsze wysyłki cukru z Kolina w Czechach do Szczepetówki w Rossyi. Prócz tego zawarli już kupcy rossyjscy na Morawie umowy na odstawę cukru do Rossyi i zdaje się, że w tych dniach nastąpi wywóz tego artykułu przez Brody i Podwołoczyska. Uważamy za nasz obowiązek, przestrzedz galicyjskie cukrowarnie przed pospiechem w sprzedaży cukru; obecnie bowiem wywołano w Rossyi tylko sztucznym sposobem nizkie ceny tego artykułu; wkrótce pójdą ceny znacznie w górę. Musimy także nadmienić, że nie chodzi tu o wywóz rafinady lecz tylko t. z. *„melis.“* W czasach ostatnich wzmógł się wywóz kos do Rossyi; towar ten pochodzi z fabryk w St. Pölten i z Waidhofen n. Ups; tożsamo wzmógł się w czasach ostatnich wywóz soli kamiennej. Co się tyczy dowozów z Rossyi do Galicyi, to wskazują wszystkie zarządzenia międzynarodowej komissyi, zajmującej się uregulowaniem zakładów kontumacyjnych, że w najbliższej przyszłości wzmoże się spęd bydła do stacyi kolejowych.

Podwołoczyska, 25. stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Międzynarodowa komissya kontumacyjna, do której się w Tarnopolu przyłączył starszy radca skarbowy p. Jan Schneider, zlokalizowała i zakończyła dziś swoje zadanie. Wszyscy członkowie z wyjątkiem delegatów kolei żelaznych, wyjeżdżają dziś do Husiatyna, a następnie udadzą się do Nowosielicy.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 14. stycznia do 21. stycznia 1875.

Zboża. Pszenica czelna biała za 170 fnt. złr. 7·— do 8·—, przednia żółta złr. —·— do —·—, średnia złr. — do —. Żyto przednie za 160 fnt. złr. 5·— do 5·75, średnie złr. —·— do —. Jęczmień dla browarów za 140 fnt. złr. 4·75 do 5·75, opasowy złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. 3·25 do 4·—. Hreczka za 140 fnt. złr. — do —. Kukurudza za 170 fnt. złr. — do —. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch za 180 fnt. złr. 5·50 do 8·50. Soszewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola za 180 fnt. złr. — do —. Nasiona. Koniczyna za 180 fnt. złr. 30 do 50. Anyż rossyjski za 100 fnt. złr. — do —. Anyż płaski za 100 fnt. złr. — do —. Kminek za 100 fnt. złr. — do —. Nasiona oleju e. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 8·50 do 9·50. Rzepak letni za 150 fnt. złr. —·— do —·—. Lnianka za 150 fnt. złr. 7·50 do 7·75. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 8·50 do 10. Nasienie konopne za 120 fnt. złr. —·— do —·—. Chmiel za 100 fnt. złr. — do —. Konopie za 100 fnt. złr. — do —. Len za 100 fnt. złr. — do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. złr. 9·50 do 15. Miód za 100 fnt. złr. 23 do 28. Okowita 80 Tralles, 41 miar. gotowa złr. 11·50 do 11·75, Spiritus Tralles luty na maj 12·25 do 12·50. na sierpień 13 do 13·35 na maj 13·50 do 13·75.

OSTATNIA POCZTA.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Izby panów jest następujący: Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. Doniesienie o wniesionych sprawach. Sprawozdanie komissyi politycznej o proponowanej zmianie regulaminu obrad Izby panów. Wybór zastępcy do centralnej komissyi dla uregulowania podatku gruntowego.

Najj. Pan przybył d. 24. b. m. z Budypesztu do Wiednia.

Z Berlina donoszą „dla wyjaśnienia“ że „Nautilus“ płynąc z Santander do Guetaria przesłał za pośrednictwem łodzi hiszpańskiej pismo do kapitana Zepplien w Zarauz. Karliści strzelali na łódź hiszpańską, póki nie wywiesiła flagi parlamentarnej. Z drugiej strony nie dano ani jednego strzału.

Parlament niemiecki przyjął 23. b. m. w trzeciem czytaniu ustawę o „ślubach cywilnych“ z dodatkiem Völka, wedle którego rządom pojedyńczych krajów wolno tę ustawę zaprowadzić u siebie jeszcze przed naznaczonym terminem.

Moniteur donosi, że król Alfons wydał proklamacyę, w której wzywa wszystkich Hiszpanów, aby się łączyli z monarchią konstytucyjną. Król przyrzeka szanować *fueros* prowincyj baskijskich, ofiaruje wszystkim przebaczenie i zapomnienie, i wzywa oficerów, których rewolucya popchnęła w objęcia karlizmu, aby pwrócili i zajęli swe miejsce przy boku dawnych swych towarzyszy broni.

Król Alfons przybył 21. b. m. do Tudeli w prow. Nawarze, gdzie, jak mówi telegram, przyjmowany był z zapałem. Ponieważ kolej przerwana, odbywać będzie dalszą podróż na koniu.

Garibaldi przybyć miał 23. b. m. do Civitavecchia.

W parlamencie włoskim ministrowie spraw wewnętrz nych i sprawiedliwości odpowiadali 23. b. m. na interpellacyę Cairolego. Usprawiedliwiali oni postępowanie władz przy aresztowaniach w willi Ruffi i wykazywali stosowność i konieczność tych aresztowań. Cairoli oświadcza, że nie jest zadowolony tą odpowiedzią i wnosi porządek dzienny, zawierający wotum nagany dla ministerstwa. Rozprawy nad tym wnioskiem odbyć się mają dzisiaj.

Czas odbiera z Londynu „z dobrego źródła“ wiadomość, że zdaniem najlepszych powag w tamtejszem ministerstwie wojny panuje przekonanie, że Niemcy postanowiły szukać zajścia z Anglią zanim rok upłynie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 25. stycznia (*Proces Ofenheima*) Giskra zeznaje, że wstąpił do rady zawiadowczej na zawezwanie Sapiehy. Zostawszy ministrem wystąpił; w r. 1870 znowu został wybrany; w wrześniu 1872 wziął dymissyę na wiadomość, że rząd ma wystąpić przeciw towarzystwu.

Przy wystąpieniu z rady w r. 1868 nie zastrzegał sobie swej posady rady nadzorczego Świadek znał układ z Brasseyem; nie miał nic przeciw wstawieniu sumy 19000 szterlingów, jako wydatków wstępnych; wiedział bowiem, że przy zakładaniu olbrzymie wydatki są konieczne. Świadek uważał to za rzezz bardzo słuszną, że koncesyonaryusze otrzymali odszkodowanie.

Peszt, 25. Stycznia. Na wczorajszej konferencyi wieczornej stronnictwa Deakistów przedłożył minister finansów znane już *exposé* i oświadczył, że rząd zdecydował się pokryć deficyt podwyższeniem podatków o 13 milionów. Zsedenyi przemawiał za oszczędnościami, Sennyey za przyjęciem budżetu; minister-prezydent obstawał przy przedłożeniach podatkowych. W końcu przyjęto sprawozdanie wydziału finansowego za podstawę specyalnej debaty.

Paryż, 25. Stycznia. Książę Padny (bonopartysta) wystąpił jako kandydat, w departamencie Seine-et-Oise.

Rzym, 25. stycznia. Garibaldi przybył do Rzymu. Witali go reprezentanci miasta i tłumy ludności.

Madryt, 25. stycznia. Książę Sevilla przystąpił do sprawy Alfonsa. Dekret królewski przywraca zakon kawalerski Hidalgów i zaprzysięganie prekonizowanych prałatów, dalej zarządza wznowienie rad generalnych i reprezentacyj gminnych.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. Stycznia.

Hotel Zorża.

Pp. I. Cywiński, r Ossowca. — W. Graf, z Polski. — J. Rakowski, z Polski.

Hotel Angielski:

Pp. Dr. D. Temple, z Stryja. — M. Murawiecki, z Złoczowa. — T. Cybulski, z Humnik. — J. Jaworski, z Romanówki. — A. Łucki. z Sarny.

Hotel Europejski.

Pp. J. hr. Mołodecki, z Manasterzysk. — E. Krawczykiewicz, z Liska. — W. Henze, z Gródka.— J. Fedorowicz, z Rusowa. — S. Lipnicki, z Trembowli. — H. Soheer, z Kreutzberg.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 24 Stycznia.

Pp. K. hr. Dziedyszycki, do Siechowa. — A. hr. Męciński, do Dukli. — J. hr. Tarnowski, do Chorzelowa. — Dr. F. Fruchtmann, do Stryja. — Z. Cielecki, do Krakowa. — K. Kundicz, do Rossyi. — A. Rodecki, do Krakowa. — J. Szymonowicz, do Błazowa. — W. Szumlański, do Daleszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 25. Stycznia 1875.

Barometr 729.21mm. Psychrometr suchy—11.00°C. Psychrometr wilgotny — 12.50°C. Prężność pary 0.97 mm. Wilgoć 50%. Zachmurzenie 7. Wiatr SW4 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin Temperatura powietrza — 1·8°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 minucie wieczór,

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m w połudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 23. Stycznia 1875.

	placą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	236	—	238	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	230	—	232	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	85	50	86	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	75	25	76	—
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	85	50	86	25
Banku hipoteczn. gal.	89	75	90	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	—	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	60	84	30
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	89	50	90	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	25	18	—
„ Stanisławowa	15	25	16	75
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	22
„ cesarski	5	18	5	24
Napoleond'or	8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	105	25	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. Stycznia 1875.

	placą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.90	70.—
„ „ w srebrze	75.50	75.60
Losy z r. 1839 całe	272.—	276.—
„ „ 1839 piąta część	245.—	246.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	103.50	104. —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.—	111.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.—	114.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.75	138.25
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	82.25	82.50
Galicyi	83.25	83.75
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.70	76.—
Węgier	78.—	78.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	129.75	130.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	224.—	224.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	850.—	855.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	939.—	940.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	439.—	441. —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	187.—	188.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1922.—	1927.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	236.25	236.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	141,—	142.
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	294.50	295.
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127.25	127.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	116.50	117.
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.—	89.50
„ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.25	74.50
„ „ „ po 5 prc.	85 25	85.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.75	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	97.75	98.25
Bank. narod po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	86.75
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	71,—	71.50
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26,50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	91.75	92.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.—	101.—
„ „ „ „ III. „	98.90	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	78.—	78.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.—	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13 75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	28.
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w a.	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.50	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.70	94.80
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.80	92.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54 25	54.45
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.50
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	5.25	5.26
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.93	8.93
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. Stycznia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	—
„ „ „ w srebrze	75	45
Losy z 1860 roku	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	952	—
„ „ kredytowego	225	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	10
Srebro	105	50
Napoleond'or	8	90
Dukat	—	—

(202 1—3) **Edykt.**

Nr. 10 797. C. k. Sąd powiatowy del. Sek. II. we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Franciszka Ksawera Zofia 3. im. Dymetowa o uznanie za zgasłej i eliminowanie z tabeli płatniczej do l. 9322/71. pretensyi Antoniego Skoraczyńskiego w kwocie 34 duk. holl. przeciw temuż Antoniemu Skoraczyńskiemu pod dniem 15. Grudnia 1874. l. 10.797 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego pozew ten zadekretowanym i termin do rozprawy ustnej na dzień 20. Lutego 1875. o godzinie 9. z rana wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego, a w razie śmierci, jego z życia i imienia nieznanych spadkobierców, wiadomem nie jest a zatem c. k. Sąd pow. deleg. Sek. II. do zastępowania i na tegoż, względnie tychże koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Rosińskiego z zastępstwem adw. Dr. Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 16. Grudnia 1874

(260 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 71/pr. Przy departamencie rachunkowym c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie są do obsadzenia:

1. Jedna posada oficyała rachunkowego w X. klasie rangi
2. dwie a ewentualnie trzy posady asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi.

Należycie udokumentowane podania, w których wykazać należy znajomość języka niemieckiego i polskiego w mowie i piśmie wniesione być mają do trzech tygodni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym licząc u naczelnika c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Z Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów, 19. Stycznia 1875.

(227 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9273. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że c. k. Sąd krajowy lwowski uznał Dmytra Krasko z Lisek uchwałą z dnia 24. Października 1874 L. 59.726 marnotrawcą, i że temuż mianowano kuratorem Fedka Seniuka z Lisek.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 7. Listopada 1874.

(252) **Obwieszczenie.**

Nr. 504. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Handel towarów mieszanych w połączeniu z wyszynkiem trunków słodzonych Józefa Kruka w Zabierzowie" którą używać tenże będzie jako właściciel, podpisując takową „Józef Kruk"

Kraków, 15. Stycznia 1875

(177 1—3) **Edykt.**

L. 6383 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz Pinkasa Amstera ugodzonej kwoty 140 zł. kosztami egzekucyi 4 zł. 88 ct. 15 zł. 65 ct. 2 zł. 39½ i 28 zł. 35 ct. w. a. przeciw Michałowi i Anastazyi Zawadiakom przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 154 w Rybotyczach na dniu 26. Lutego 1875 26 Marca 1875 i na dniu 30. Kwietnia 1875 każdym razem o godzinie 9 rano przedsięwziętą zostanie w zabudowaniu sądowem pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 275 zł. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć jako zakład kwotę 27 zł. 50 ct. w. a.

Najwięcej ofiarujący jako nabywca obowiązanym będzie cenę kupna z zaliczeniem zakładu w 30. dniach zł żyć po prawomocności otrzymanej rezolucyi sądu zatwierdzającej akt licytacyi do depozytu sądowego W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyi jako też akta zastawniczy opisania i ocenienia przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu z tem, że kuratorem dla niewiadomych z miejsca i nazwiska możliwych zastawniczych wierzycieli adwokat Schubert w Dobromilu ostał ustanowionym.

z Dobromil, dnia 8. Grudnia 1874.

(184 1—3) **Edykt.** L. 96844

C. k. Sąd krajowy lwowski uwiadamia niniejszym p. Ludwikę Maryni, jako z miejsca pobytu niewiadomą, że p. Aleksander Mironowicz, tudzież nie letni Euzebiusz i Eugeniusz Kowalscy dnia 7. Grudnia 1874 L. 69844 do tego sądu podali prośbę o wykreślenie prenotacyi skryptów na sumę 1457 zł. w. a. i 1000 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Obelnica dom. 97 p. 138, 140 n. 65 i 66 on na rzecz p. Ludwika Maryi uskutecznionej jako dotychczas nieusprawiedliwionej w skutek której prośby do wykazania usprawiedliwienia tej prenotacyi termin na dzień 19 Kwietnia 1875 o godzinie 11. rano został wyznaczonym i odnośną uchwałę do rąk ustanowionego dla niej kuratora adw. kraj. Dr. Brzezińskiego doręczono.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 19. Grudnia 1874.

(274 1—3) **Edykt.**

L. 14712 W dniu 28. Stycznia 1875. w dniu 25. Lutego 1875 i w dniu 9. Kwietnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 4. rep 28 w Maxymowicach Wojciecha Kempińskie go własna.

Cenę wywołania stanowi połowa wartości szacunkowej rzeczonej realności w kwocie 380 zł. wadyum wynosi 38 zł.

Resztę warunków wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sambor, 25. Listopada 1874.

(250 1 3) **Edykt.**

L. 29.664. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Nisena Korna z Kołomyi o ustanowienie nowej karty hipotecznej dla jego realności, która w Kołomyi pod l. k. 283 w mieście, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, z gruntu budowlanego i murowanego domu z drewnianemi budynkami się składa, na wschód z 4 05'9" do ulicy golarskiej, na północ z 703' do realności Jankla Hakera, na zachód z 304'9" do realności Naftalego Korna, a na południe z 703' do realności Hercla Kiesmana granicy graniczy, i przestrzeń 29□05□' obejmuje.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na bytych. domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 Maja 1875. włącznie, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo oznajmić mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej za wartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Czyni się zarazem uwagę, że okoliczność, iż prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi do użytku już niesłużącej lub z sądowego załatwienia, lub iż wniesienie stron, odnoszące się do tego prawa, do Sądu podanem zostało, obowiązku do zgłoszenia nie zmienia, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 13. Stycznia 1875.

(256 1 3) **Edykt.**

L. 69653. C k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że ku zaspokojeniu przyznanej p. Władysł. Janiszewskiemu sumy 10 000 złp. czyli 2625 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż dóbr Steniatyn z przyległościami Rojatyn, Józefówka i Rożałówka w powiecie sokalskim położonych, Konstantego Żukiewicza i Józefa Żukiewicza własnych, dozwoloną została i przez termin 25. Lutego, 31. Marca 1875, i d. 1. Maja 1875 o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym przedsięwziętą będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków zaś ustanawia się termin sądowy na dzień 31. Maja 1875. o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dóbr wspomnionych 165.672 zł. 40 ct w. a. wynosząca.

Wadyum zaś przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 16.600 zł w. a.

Nabywca obowiązany będzie długi na sprzedanych dobrach Steniatyn z przyległościami hipotekowane w miarę ofiarowanej ceny kupna przyjąć, jeżeliby wierzyciel zapłaty z powodu umówionego terminu wypowiedzenia przyjąć nie chciał.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze Sądu tutejszego.

O czem się wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znajomych do rąk własnych, nieznajomych zaś z miejsca pobytu i życia, jakoto:

Celestynę Petronelę dw. im. ze Słońskich Żółkiewską, Annę z Zaboklickich 1. ślubu Karnecką 2. Kurzątkowską; spadkobierców ś. p. Franciszka Hoffmana, Saalmona czyli Szlomę Zygmana, Mojżesza Kazimira, Salamona Kellmana, Seliga Brauna, Breindla Löwenherza, Majera Izaka Reitzesa, Breindel Wittels, Moschla Bombacha, Dr. Joachima Rozenberga, Onufrego Laszkiewicza, Edwarda Dranita, Grzegorza Szaszkiewicza, Mojżesza Josla Cygmana, Henryka Zatheya, Mojżesza Einerla, Nathana Weliczkera, Mojżesza Lejbę Hirschtritta, Onufrego Wilczyńskiego i wszystkich tych, krórymby uchwała licytację dozwalająca i późniejsze uchwały w sprawie niniejszej zapadłe z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby dopiero po 30. Sierpnia 1874. do tabuli krajowej weszli, przez kuratora w osobie adw Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Horwatha zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31 Grudnia 1874.

(205) **Obwieszczenie.**

L. 23.412. Samborski c. k. Sąd obwodowy dla spraw handlowych podaje do wiadomości, że spółka handlowa pod firmą „Liepa Halpern et Comp." przez spólników dobrowolnie od dnia 14. Grudnia 1874. rozwiązaną i z rejestru handlowego wykreśloną została.

Sambor, 30. Grudnia 1874.

(209 1—3) **Edykt.**

L. 4995. C. k. Sąd powiatowy wzywa niniejszem Izydorę Stadnikową (wdowę po zmarłym we Lwowie w szpitalu na dniu 12. Maja 1872. Józefie Stadniku), ażeby się do spadku po nim, składającego się z prawa do ¼ części spadku, po ojcu, Filipie Stadniku z Derzowa) w przeciągu jednego roku zgłosiła inaczej pertraktacya z kuratorem dla niej w osobie Błażka Klimkowskiego (z Derzowa) ustanowionym, ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów, 18. Sierpnia 1874.

261 1—3) **Edykt.**

L. 1 .341. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na wezwanie c. k. Sądu krajowego we Wiedniu z dnia 3. Lutego 1874. l. 8923 w sprawie c. k. uprzyw. powaustryackiego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Jakóbowi Herz Bernstein a względnie przeciw tegoż oświadczonym spadkobiercom celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 95.597 zł 32 ct. w sre brze z 5⁷⁄₁₀% odsetkami od dnia 1. Października 1873. bieżącemi 1. Października 1873. zapadłej 14 raty amortyzacyjnej w kwocie 3125 zł. z 6% odsetkami zwłoki od dnia 1. Października 1873 bieżącemi w sre brze zapłacić się mającemi, dotychczasowych kosztów sądownie oznaczyć się mających jako też późniejszych kosztów a względnie sumy 2000 zł. do pokrycia takowych prenaznaczonej jako też nadwyżki kaucyę tę przewyższających kosztów egzekucyjnych i kosztów zastępstwa, egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Huta Krzyształowa, Baszniai Reichau na imię Jakóba Herz Bernstein intabulowanych w dwóch terminach, a to: 24. Lutego i 5. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie krajowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych dóbr 266.000 zł. w srebrze.
2. Na pierwszym i drugim terminie dobra te tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane zostaną.
3. Jeżeliby te dobra w powyższych dwóch terminach nad albo przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostały, to ustanawia się na ten wypadek na 6. Kwietnia 1875. o godzinie 10 rano termin w celu postawienia lżejszych warunków z tem dołożeniem, że nie jawiący się wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów obecnych przystępujący uważani będą.
4. Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności w pierwszej połowie ceny wywołania pokryte są, jako wadyum 10% ceny wywołani w gotówce lub w papierach państwowych lub w listach zastawnych c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego lub też galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego albo też galic. akc. banku hipotecznego lub też w obligacyach indemnizacyjnych, według ostatniego urzędownie notowanego kursu do rąk komisarza sądowego złożyć.

Dla tych, którzyby po 24. Lutego 1874. prawa hipoteczne na wspomnionych dobrach nabyli, ustanawia się kuratora pana adwokata Dr. Horwatha z substytucyą pana adw. Dr. Reicha.

O tem chęć kupienia mających z tem uwiadamia się, że bliższe warunki licytacyi w tutejszo - sądowej registraturze przejrzeć mogą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 3. Kwietnia 1874.

(212 1—3) **Edykt.**

L. 16.186. W dniu 1. Kwietnia 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności l. k. 214, 215 i 237 w Biskowicach Michała Kudłatego tudzież Agnieszki i Katarzyny Kudłatych własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 163 zł. w. a. wadyum wynosi 16 zł 30 ct. a. w.

Resztę warunków wolno w tu sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m del.

Sambor dnia 28 Grudnia 1874.

(213 1—3) **Edykt.**

L 74.212. C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sporze Hersza Götza przeciw Leonowi Olpińskiemu i Paulinie Olpińskiej o zapłacenie sumy wekslowej 110 zł. w. a. z powodu iż pobytu ich miejsce wiadome nie jest, kuratorem dla nich adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Brzezińskiego w sporze tym ustanowił.

O czem się p. Leona Olpińskiego i Paulinę Olpińską edyktem tym uwiadamia pole cając im, by się do Sądu tutejszego albo do ustanowionego kuratora zgłosili.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 8. Stycznia 1875.

216 1—3) **Edykt.**

L. 186. C. k. Sąd krajowy zawiadamia Jakóba Hudka tudzież Franciszka Gregorowitza, iż przeciw nim Towarzystwo zaliczkowe krakowskie wniosło podanie o nakaz zapłaty sumy wekslowej 92 zł z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest nie wiadome przeto w celu zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dr. Stycznia kuratorem z zastępstwem adw. Dr. Wilkosza ustanowiono, z którym według postępowania wekslowego postępować się będzie.

Poleca się zatem pozwanym, aby sami stanęli lub dokumenta swemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę ustanowili i o tem Sądowi krajowemu donieśli, w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sobie przypisać będą musieli.

Kraków 8. Stycznia 1875.

(219 1—3) **Edykt.**

L. 72 408. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Maurycego Galla uchwałą z dnia 31. Grudnia 1874. do l. 72.408 dozwolono na wydzielenie przestrzeni 8604'6" kwadr. z ciała tabularnego Nr 772/4 w księgach jak Dom. 230 pag. 162 n. 2 haer. zapisanego i na utworzenie dla tej wydzielonej części nowego ciała tabularnego pod Nr. 7972/4 z przeniesieniem wszystkich ciężarów na to nowe ciało hipoteczne jako na hypotekę zbiorową.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Jakóbowi Cwynarskiemu i Marcinowi Cwynarskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Jekelesa z zastępstwem adw. Dr. Horwatha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jakóba Cwynarskiego i Marcina Cwynarskiego, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zgłosili się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1871.

(253 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13 Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 501 post. kar. dla pierwszej kadencyi zwyczajnej posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu na rok 1875 przewodniczącym Trybunału sądów przysięgłych c. k. radcę sądu krajowego Dr. Izydora Pasławskiego zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego przy tutejszym c. k. sądzie Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhla i Józefa Doboszyńskiego.

Posiedzenie tej kadencyi sądów przysięgłych rozpoczną się dnia 10. Marca 1875 o 9. godzinie przedpołudniem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Tarnopol 20. Stycznia 1875.

(227 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9273. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że c. k Sąd krajowy lwowski uznał Dmytra Krasko z Lisek uchwałą z dnia 24. Października 1874. L. 59.726 marnotrawcą, i że temuż mianowano kuratorem Fedka Seniuka z Lisek.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 7. Listopada 1874.

(188 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 312. C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że prawomocnem orzeczeniem c. k. Sądu krajowego Wyższego jako senatu dyscyplinarnego z dnia 13. Października 1874. l. 6103 c. k. Notaryusz p. Marceli Wisłocki w Dobromilu, z powodu podeszłego wieku i nieudolności do sprawowania urzędu c. k. Notaryusza z tego urzędu usuniętym został.

Gdy zatem urzędowanie tego byłego notaryusza ustało, wzywamy wszystkich, któryzby wedle pierwszego ustępu §. 25. ust. z dnia 25. Lipca 1871. Nr. 75 Dz. ust. pań. na mocy ustawniczego prawa zastawu żądanie do zaspokojenia z jego kaucyi notaryalnej sobie rościć mogli, ażeby pretensye swoje w przeciągu sześciu tygodni do c. k. Izby notaryalnej wnieśli, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye przyzwolenie do zwrotu tej kaucyi, dewinkulacyi lub jej wykreślenia właścicielowi wydane będzie.

Przemyśl, 9. Stycznia 1875.

(250 3—3) **Edykt.**

L. 29.664. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Nisena Korna z Kołomyi o ustanowienie nowej karty hipotecznej dla jego realności, która w Kołomyi pod l. k. 283 w mieście, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, z gruntu budowlanego i murowanego domu z drewnianemi budynkami się składa, na wschód z 4°5'9" do ulicy golarskiej, na północ z 703' do realności Jankla Hakera, na zachód z 304'9" do realności Naftalego Korna, a na południe z 703' do realności Hercla Kiesmana granicy graniczy, i przestrzeń 29□05□' obejmuje.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez podpisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też winny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15. Maja 1875. włącznie, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo oznajmić mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy nieprzerzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Czyni się zarazem uwagę, że okoliczność, iż prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi do użytku już niesłużącej lub z sądowego załatwienia, lub iż wniesienie stron, odnoszące się do tego prawa, do Sądu podanem zostało, obowiązku do zgłoszenia nie zmienia, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 13. Stycznia 1875.

(256 3—3) **Edykt.**

L. 69653. C k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że ku zaspokojeniu przyznanej p. Władysł. Janiszewskiemu sumy 10 000 złp. czyli 2625 zł. w. a. z pn. przy musowa sprzedaż dóbr Steniatyn z przyległościami Rojatyn, Józefówka i Rożałówka w powiecie sokalskim położonych, Konstantego Żukiewicza i Józefa Żukiewicza własnych, dozwoloną została i przy terminach 25. Lutego, 31. Marca 1875. i d. 1. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym przedsięwziętą będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków zaś ustanawia się termin sądowy na dzień 31. Maja 1875. o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dóbr wspomnionych 165.672 zł. 40 ct. w. a. wynosząca.

Wadyum zaś przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 16.600 zł. w. a.

Nabywca obowiązany będzie długi na sprzedanych dobrach Steniatyn z przyległościami hipotekowane w miarę ofiarowanej ceny kupna przyjąć, jeżeliby wierzyciel zapłaty z powodu umówionego terminu wypowiedzenia przyjąć nie chciał.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze Sądu tutejszego.

O czem się wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znajomych do rąk własnych, nieznajomych zaś z miejsca pobytu i życia, jakoto:

Celestynę Petronelę dw. im. ze Słońskich Żółkiewską, Annę z Zaboklickich 1. ślubu Karnecką 2. Kurządkowską; spadkobierców ś. p. Franciszka Hoffmana, Saalmona czyli Szlomę Zygmana, Mojżesza Kazimira, Salamona Kellmana, Seliga Brauna, Breindla Löwenherza, Majera Izaka Reitzesa, Breindel Wittels, Moschla Bombacha, Dr. Joachima Rozenberga, Onufrego Laszkiewicza, Edwarda Dranita, Grzegorza Szaszkiewicza, Mojżesza Josla Cygmana, Henryka Zatheya, Mojżesza Einerla, Nathana Weliczkera, Mojżesza Lejbę Hirschtritta, Onufrego Wilczyńskiego i wszystkich tych, krórymby uchwała licytacyę dozwalająca i późniejsze uchwały w sprawie niniejszej zapadłe z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby dopiero po 30. Sierpnia 1874. do tabuli krajowej weszli, przez kuratora w osobie adw Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Horwatha zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Grudnia 1874.

(177 3—3) **Edykt.**

L, 6383 C k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz Pinkasa Amstera ugodzonej kwoty 140 zł. kosztami egzekucyi 4 zł. 88 ct. 15 zł. 65 ct. 2 zł. 39½ i 28 zł. 35 ct w. a. przeciw Michałowi i Anastazyi Zawadiakom przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 154 w Rybotyczach na dniu 26. Lutego 1875 26 Marca 1875 i na dniu 30 Kwietnia 1875 każdym razem o godzinie 9. rano przedsięwziętą zostanie w zabudowaniu sądowem pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 275 zł. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć jako zakład kw tę 27 zł. 50 ct. w. a.

Najwięcej ofiarujący jako nabywca obowiązanym będzie cenę kupna z zaliczeniem zakładu w 30. dniach złożyć po prawomocności otrzymanej rezolucyi sądu zatwierdzającej akt licytacyi do depozytu sądowego W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyi jako też akta zastawniczego opisania i ocenienia przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu z tem, że kuratorem dla niewiadomych z miejsca i nazwika możliwych zastawniczych wierzycieli adwokat Schubert w Dobromilu został ustanowionym.

Dobromil, dnia 8. Grudnia 1874.

(184 3—3) **Edykt.** L. 96844

C. k. Sąd krajowy lwowski uwiadamia niniejszym p. Ludwikę Maryni, jako z miejsca pobytu niewiadomą, że p. Aleksander Mironowicz, tudzież nie letni Euzebiusz i Eugeniusz Kowalscy dnia 7. Grudnia 1874 L. 69844 do tego sądu podali prośbę o wykreślenie prenotacyi skryptów na sumę 1457 zł. w. a. i 1000 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Obelnica dom. 97 p. 138, 140 n. 65 i 66 on na rzecz p. Ludwika Maryi uskutecznionej jako dotychczas nieusprawiedliwionej w skutek której prośby do wykazania usprawiedliwienia tej prenotacyi termin na dzień 19 Kwietnia 1875 o godzinie 11. rano został wyznaczonym i odnośną uchwałę do rąk ustanowionego dla niej kuratora adw. kraj. Dr. Brzezińskiego doręczono.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 19. Grudnia 1874.

(212 3—3) **Edykt.**

L. 16.186. W dniu 1. Kwietnia 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności l. k. 214, 215 i 237 w Biskowicach Michała Kudłatego tudzież Agnieszki i Katarzyny Kudłatych własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 163 zł. w. a. wadyum wynosi 16 zł. 30 ct. a. w.

Resztę warunków wolno w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m del.

Sambor dnia 28. Grudnia 1874.

(202 3—3) **Edykt.**

Nr. 10 797. C. k. Sąd powiatowy del. Sek. II. we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Franciszka Ksawera Zofia 3. im. Dymetowa o uznanie za zgasłej i eliminowanie z tabeli płatniczej do l. 9322/71. pretensyi Antoniego Skoraczyńskiego w kwocie 34 duk. holl. przeciw temuż Antoniemu Skoraczyńskiemu pod dniem 15. Grudnia 1874. l. 10.797 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego pozew ten zadekretowanym i termin do rozprawy ustnej na dzień 20. Lutego 1875. o godzinie 9. z rana wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego, a w razie śmierci, jego z życia i imienia nieznanych spadkobierców, wiadomem nie jest a zatem c. k. Sąd pow. deleg. Sek. II. do zastępowania i na tegoż, względnie tychże koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Rońskiego z zastępstwem adw. Dr. Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 16. Grudnia 1874.

216 3—3) **Edykt.**

L. 186. C. k. Sąd krajowy zawiadamia Jakóba Hudka tudzież Franciszka Gregorowitza, iż przeciw nim Towarzystwo zaliczkowe krakowskie wniosło podanie o nakaz zapłaty sumy wekslowej 92 zł z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest nie wiadome przeto w celu zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dr. Stycznia kuratorem z zastępstwem adw. Dr. Wilkosza ustanowiono, z którym według postępowania wekslowego postępować się będzie.

Poleca się zatem pozwanym, aby sami stanęli lub dokumenta swemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę ustanowili i o tem Sądowi krajowemu donieśli, w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sobie przypisać będą musieli.

Kraków 8. Stycznia 1875.

(219 3—3) **Edykt.**

L. 72.408. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Maurycego Galla uchwałą z dnia 31. Grudnia 1874. do l. 72.408 dozwolono na wydzielenie przestrzeni 860⁴/₆" kwadr. z ciała tabularnego Nr. 772/4 w księgach jak Dom. 230 pag. 162 n. 2 haer. zapisanego i na utworzenie dla tej wydzielonej części nowego ciała tabularnego pod Nr. 7972/4 z przeniesieniem wszystkich ciężarów na to nowe ciało hypoteczne jako na hypotekę zbiorową.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Jakóbowi Cwynarskiemu i Marcinowi Cwynarskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Jekelesa z zastępstwem adw. Dr. Horwatha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jakóba Cwynarskiego i Marcina Cwynarskiego, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1874.

(186 3—3) **Edykt.**

Nr. 3905. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie niniejszem ogłasza, że na prośbę c. k. upr. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem ściągnięcia należytości tegoż, na realności pod l. 67 w Dorze ciążących, przymusowa sprzedaż realności pod l. 67 w Dorze ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała i Tekli Spasiuków własnej, w miarę jak takowa w protokole zastawnego opisu z 11. Czerwca 1869. opisaną się znajduje w tymże c. k. Sądzie w trzech terminach, dnia 11. Marca, 31. Marca i 14. Kwietnia 1875. pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 300 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania to jest, kwotę 30 zł w gotówce w obligacyach państwa w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

Po przeprowadzonej licytacyi zakład nabywcy zatrzymany, zaś innym zwrócony zostanie.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawnego opisu realności wolno w tutejszym c k. Sądzie w godzinach urzędowych ub przy licytacyi wglądnąć.

Delatyn, 11. Listopada 1874.

(192 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5802. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez Jonasza Eisen wywalczonej kwoty 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę części realności Nr. 5 w Chechłach według ks. gł. Tom. IV. pag. 184 egzekuta Józefa Chędzla własnej, w dniu 1. Marca i 5. Kwietnia 1875. w Sądzie tutejszym każdą razą o godzinie 10. z rana. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 85 zł., niżej której ta część realności sprzedaną nie zostanie. Wadyum wynosi 8 zł. 5 ct.

Gdyby ta część realności na pomienionych dwóch terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być niemogła to celem ustanowienia warunków lżejszych wyznacza się termin na dzień 26. Kwietnia 1875 godzina 10. rano, na którym wierzyciele hipoteczni pod rygorem stanąć mają iż niestający jako przystępujący do wniosków większości uważani będą. Dla wierzycieli którzyby po dniu 15. Grudnia 1874. do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być niemogła ustanawia się kuratora w osobie Stanisława Szczyrka wójta w Chechłach i o tem się przez niniejszy edykt zawiadamia.

Ropczyce, 31. Grudnia 1874.

(193 3—3) **Edykt.**

Nr. 10.480. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnych Wojciecha, Antoniego i Jana Kędzierskich, aby do roku do spadku po zmarłym w Iwoniczu 30. Maja 1847. z kodycylarnem rozporządzeniem Stanisławie Kędzierskim zię zgłosili, w przeciwnym razie, postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Wojciechem Kędzierskim przeprowadzone zostanie.

Rymanów, 20. Grudnia 1874,

(197 3—3) **Edykt.**

Nr. 34.574. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 3.500 zł. w. a. z pn. pp. Zofii i Janowi Marklom przyznanej odbędzie się w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie dnia 17. Marca 1875. i dnia 28. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy dóbr Żegartowice z pn. w powiecie Wielickim położonych p. Józefa Kałuskiego własnych.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 43.692 zł. 70 ct. a. w. poniżej której rzeczona połowa dóbr sprzedaną nie zostanie. Wadyum wynosi 4400 zł w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych Towarzystwa kredytowego Galicyjskiego podług kursu notowanego w Dzienniku „Czas" pod rubryką „płacą."

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego. — Zarazem zawiadamia się wierzycieli który na hipotekę połowy dóbr Żegartowice po dniu 21. Września 1873. jak również i tych wierzycieli hipotecznych którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być niemogły iż celem strzeżenia ich praw kurator w osobie adw. Dr. Wilkosza z zastępstwem adw. Dr. Lisowskiego ustanowiony został.

Kraków, 18. Grudnia 1874.

(285 2—3) **Edikt.**

Z. 9131. Der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Salomea Ciszewska wird über Ansuchen des Isak Wolf Apfelgrün vom 21. August 1874 Zahl 7296 aufgetragen ihre Rechte, bezüglich der auf der Realität C. Nr. 64 Stadt Stryj, zu ihrer Gunsten über 50 Jahre intabulirten Forderungen von 183 fl 45 kr., 57 fl. 30 kr und 22 Dukaten binnen Einem Jahre 6 Wochen und 3 Tagen so gewiß auszutragen, als sonst nach fruchtlosen Verstreichung dieser Frist über weiteres Ansuchen des Gesuchstellers in die Löschung dieser Forderungen eingewilligt werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Stryj, am 15. Jänner 1875.

(299 2—3) **Edykt.**

L. 926. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 10. Stycznia 1874. do l. 1034 na zaspokojenie resztującej sumy wekslowej 260 zł. a. w. z odsetkami po 6% od 16. Lipca 1871., kosztami sądowemi w ilości 9 zł. 87 ct. a. w. tudzież kosztami egzekucyjnemi już przyznanemi i niniejszemi 3 zł. 70 ct. a. w. na rzecz Herscha Katza odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. kons. 47 w Żałużu położonej, dłużnika Ilka Łucko własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze publicznej licytacyi przy tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w trzech terminach a to na dniu 3. Lutego, 4. Marca i 5. Kwietnia 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szasunkowa 435 zł. a. w. a przed rozpoczęciem licytacyi każdy chęć kupienia mający ma 10% ceny wywołania jako wadyum złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół oszacowania mogą w t. s. registraturze być przejrzanemi.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów 16. Września 1874.

(257 2—3) **Edykt.**

L. 96673 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Fedora i Ksawery Waszkóryk, dozwolono uchwałą z dnia 5. Grudnia 1874 do l. 69673 wykreślenie następujących przy realności N. 4042/4 adnotowanych uchwał odmownych; mianowicie:

1. odmownego ustępu uchwały byłego Magistratu do l. 23580/51 przy poz. Dom. 79 p. 299 n. 10 haer. uwidocznionego zapadłej na prośbę Maryanny Goleckiej o zanotowanie, że na ½ gruntu dwa domy wybudowano;

2. odmownej uchwały byłego Magistratu z 23. lutego 1854 l. 1572 zapadłej na prośbę Józefa Finiewicza o intabulacyę lub prenotacyę prawa zwierzchniczej własności gruntu pod l. 4042/4 jak dom. 79 p. 304 n. 15 haer. adnotowanej i

3. uwidocznionej Dom. 79 p. 304 n. 16 on. odmownej uchwały z 30. Października 1852 do l. 25580 wydanej na prośbę Tomasza Goleckiego o zaintabulowanie wyroków c. k. Sądu apelacyjnego z 27. Maja 1851 l. 5515 i najwyższego Trybunału sprawiedliwości z 4. Marca 1852 l. 1545 w stanie biernym połowy realności N. 4042/4.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Maryannie Goleckiej, Józefowi Finiewiczowi i Tomaszowi Goleckiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dr Przesmyckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Maryannę Golecką, Józefa Finiewicza i Tomasza Goleckiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez swego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24. Grudnia 1874.

(279 2—3) **Edykt.**

L. 4769 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości że celem zniesienia wspólnej własności realności pod N. 162 w Wieliczce położonej odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 18 Lutego 1875. dnia 18. Marca 1875 dnia 22. Kwietnia 1875 o godzinie 9. rano publiczna exekucyjna sprzedaż tej realności a to pod warunkami w archiwum tutejszosądowym do przejrzenia złożonemi.

Wieliczka, dnia 31. Grudnia 1874.

(223 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.673. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza zagubionego wekslu z datty: Dyjamant 4. Listopada 1873. przez Józefa Kurza wystawionego a przez Leona barona Konopkę akceptowanego na kwotę 450 zł. w. a. opiewającego, w sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego w żyro in bianco zaopatrzonego, by tenże weksel w tutejszym Sądzie w dniach 45. złożył, gdyż w przeciwnym razie tenże weksel jako umorzony uznanym zostanie.

Tarnów dnia 31. Grudnia 1874.

(248 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7529. W sprawie egzekucyjnej Seliga Linsker przeciw Dmytrowi Szawlukowi pto. 91 guld. wyznacza się do przymusowego przetargu sprzedaży realności Dmytra Szawluka bez liczby spisowej w Tartakowie z domu mieszkalnego, placu i ogrodu składającej się, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 464 zł. 50 ct. ocenionej, termina na dnie 18. Marca, 15. Kwietnia i 19. Maja 1875. w tutejszym Sądzie, zawsze o 9. godzinie rano.

Akt opisania i ocenienia rzeczonej realności tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal, 14. Grudnia 1874.

(251 2—3) **Konkurs.**

L. 256. Posady notaryalne w Łańcucie, Strzyżowie, Ropczycach i Frysztaku z powodu przeniesienia c. k. notaryuszy w tych siedzibach dotychczas urzędujących na inne posady zostały opróżnione, Izba notaryalna, rozpisując konkurs na opróżnione tym sposobem posady w Łańcucie, Strzyżowie, Ropczycach i Frysztaku wzywa ubiegających się o którąkolwiek z nich aby swoje podania kompetencyjne wedle obowiązujących przepisów sporządzone w przeciągu czterech tygodni rachując od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej, do c. k. Izby notaryalnei w Tarnowie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów dnia 20. Stycznia 1875.

(198 3—3) **Edykt.**

Nr. 3248. C. k. Sąd powiatowy w Krynicy podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 31. Marca 1873. l. 161 w celu ściągnięcia należytości Eidli Führer w kwocie 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Wawce pod Nr. 11 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego do dłużnika Macieja Buczka należącego, na 275 zł. w. a. oszacowanego za złożeniem wadyum w kwocie 27 zł. 50 ct. w. a. w trzech terminach a mianowicie dnia 22. Lutego, 24. Marca i 21 Kwietnia 1875. każdą razą o godz. 10. przed południem w tut. c. k. Sądzie powiatowym.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież akta opisania i oszacowania tej realności w tut. Sądowej registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica, 30. Listopada 1874.

(246 2—3) **Edykt.**

L. 188. C. k. Sąd powiatowy w Horodence czyni wiadomem, iż Karol Eberbach siedlarz z Horodenki uchwałą z dnia 28 Grudnia 1874. do l. 14.418 został za marnotrawcę uznanym i jemu kuratora w osobie p. Aleksandra Robackiego przydano.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Horodenka dnia 18. Stycznia 1875.

(255 2—3) **Edykt.**

L. 65.077. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Markusa Fränkel przeciw Kazimierzowi i Ksawerze Tyszkiewiczom o zapłacenie 1800 zł. m. k. czyli 1890 zł. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 1. Marca 1875. o godzinie 11. przed południem licytacya w celu sprzedania realności tutaj we Lwowie pod l. 553¾ obok klasztoru OO. Karmelitów położonej tylko w jednym terminie.

Cena kupna po niżej której ta realność będzie mogła także sprzedaną być, wynosi 32.108 zł. 9 ct. w. a. a ofiarowana cena kupna ma być w jednej połowie złożoną a w drugiej połowie aż do wyjęcia tabeli porządek zaspokojenia długów ustanawiającej na tej realności zabezpieczoną, a wedle okoliczności będzie kupiciel obowiązanym zahipotekowane długi, gdyby wierzyciele swych pieniędzy przed zastrzeżonym terminem wypowiedzenia odebrać nie chcieli w miarę ceny kupna na siebie przyjąć.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2000 zł. w. a.

Dalsze warunki mogą być w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzane a przed rozpoczęciem licytacyi zostaną także odczytane.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 31. Grudnia 1874.

(226 2—3) **Edykt.**

L. 14.584. C. k. Sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 16. Listopada 1874. l. 9941 dozwolona uchwałą tegoż Sądu z 6. Listopada 1874. l. 9941 na żądanie Leizora Herscha Edelsteina celem zaspokojenia przyznanej Leizorowi Herszowi Edelsteinowi przeciw Oleszowi Jangustynowi należytości w kwocie 92 zł. z 6% odsetkami od 14. Października 1872. i kosztami w kwotach 5 zł. 87 ct., 2 zł. 87 ct., 12 zł. 9 ct. i 6 zł. 17 ct publiczna sprzedaż Olesza Augustyna własnej w protokole z 4. Kwietnia 1873. opisanej realności l. 7 w Wolicy piaskowej pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 190 zł. i realność na licytacyę wystawiona przy pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
2. Sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 26. Lutego 1875. i 1. Marca 1875. każdą razą o 10. godz. rano, a chęć kupienia mający mają złożyć wadyum w kwocie 19 zł. w gotówce, zaś na wypadek niesprzedania tej realności na rzeczonych dwóch terminach, za cenę wartość szacunkową przewyższającą, lub też za cenę szacunkową, ustanawia się do ułożenia warunków ulżywających termin na dzień 15. Marca 1875. o 10 rano.
3. Warunki licytacyjne akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie powziąść.

Rzeszów, 29. Grudnia 1874.

(224 2—3) **Edykt.**

L. 24 808. C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości Józefy Wisłockiej z miejsca pobytu niewiadomej, że Ferdynand Barnert przeciw tejże uzyskał nakazy płatnicze sum wekslowych 127 zł. 73 ct., 127 zł. 73 ct., 127 zł. 73 ct., 121 zł. 65 ct, i 121 zł. 65 ct. w. a. z dnia 5 Lutego 1874. l. 2521, z dnia 5. Lutego 1874. l. 2522, z dnia 5. Lutego 1874. l. 2523, z d. 26. Marca 1874. l. 6417 i z dnia 26. Marca 1874. l. 6415, które ustanowionemu dla Józefy Wisłockiej, kuratorowi adw. Dr. Psarskiemu ze substytucyą adw. Dr. Reinera doręczone zostały.

Wzywa się zatem Józefę Wisłocką, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebuych środków obrony w sprawach powyższych dostarczyła.

Tarnów, 23. Grudnia 1874.

(225 2—3) **Edykt.**

L. 23711. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, wzywa posiadacza zagubionej książeczki kasy oszczędności Jasielskiej Nr. 30 z r. 1869. z Nr. wkładki 33 na kwotę 35 zł. w. a. opiewającej, na imię Franciszki Kubarowskiej wystawionej, by takową w sześciu miesiącach w tutejszym Sądzie złożył, gdyż w przeciwnym razie jako umorzona uznaną zostanie.

Tarnów dnia 31. Grudnia 1874.

(.81 2—3) **Edykt.**

L. 15886 W dniu 4. Lutego 1875 dniu 4. Marca 1875 i dniu 7. Kwietnia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 38 w Koble starem położonej Fedia Salczyka kmita własnej na zaspokojenie pretensyi Abrahama Hamel w kwocie 30 zł. w. a. z. p.

Cena wywołania wynosi 712 zł. w. a. wadium 71 zł. 20 ct. w. a.

Reszta warunków wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy mieskj. delg.

Sambor dnia 28. Grudnia 1874.

(284 2—3) **Edykt.**

L, 14194 Rzeszowski Sąd delegowany miejski czyni niniejszem publicznie wiadomo że w dalszym toku egzekucyi prawomocnego wyroku sędziego polubownego z dnia 8. Maja 1873 celem zaspokojenia należytości Szmerla Grünnspana w kwocie 220 zł. w. a. wraz z procentem 50 od sta od dnia 2. Września 1873 bieżącym kosztami kompromissarskiemi 20 zł. kosztami egzekucyjnemi w kwotach 2 zł. 87 ct., 4 zł. 90 ct., 2 zł. 2 ct., i 7 zł. 26 ct. w. a. tudzież kosztami które się za podanie niniejsze w kwocie 2 zł. 81 ct. w a. przyznaje zezwala się na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę, realności rustykalnej dłużnika Franciszka Wróbla własnej pod L. 94 w Staromieście położonej a według protokołów de praes. 10. Lutego 1874 L. 1461 i de praes. 5. Października 1874 L. 12039 już zastawniczo spisanej i oszacowanej pod następującemi warunkami.

1. Realność powyższa na kwotę 1100 zł. 36½ ct. w. a. oszacowana, zostenie w trzech terminach: mianowicie w dn. 11. Lutego 1875 w dn. 25. Lutego 1875 i w dn. 18. Marca 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana w gmachu tutejszego Sądu przez publiczną licytacyę a to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, w trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

2. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej t. j. kwotę 110 zł. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych na giełdzie wiedeńskiej notowanych według kursu z dnia poprzedniego jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej złożyć.

3. Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymanem. wadya zaś przez innych licytantów złożone tymże zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania w mowie będącej realności przeglądnąć można w archiwum tutejszego Sądu.

Rzeszów, 5. Stycznia 1875.

(288 2—3) **Edykt.**

L. 1360. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że na dniu 25. Lutego 1875 o godzinie 10 zrana odbędzie się w tymże Sądzie dobrowolna licytacyjna sprzedaż dóbr Mięczykówka czyli Łuka do masy spadkowej Rudolfa Kurzweila należących, w powiecie kołomyjskim położonych, pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w inwentarzu spadkowym zamieszczona, a więc summa 20.041 złr. 10 ct. w. a.

II. Każdy do licytacyi przystępujący obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny wywołania t. j. sumę 2004 złr. w. a. do rąk komissyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach publicznych, na giełdzie notowanych, ogólny kurs w kraju mających i na umieszczenie pieniędzy pupilarnych użytemi być mogących, podług najnowszego kursu gazety złożyć.

III. Po odbytej licytacyi zostanie wadyum przez najwięcej ofiarującego złożone zatrzymane, reszcie zaś licytującym zostaną wadya ich natychmiast po ukończonej licytacyi zwrócone.

Zatrzymane wadyum zostanie jako część ceny kupna do depozytu c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie na rzecz sprzedającej masy spadkowej złożone, i ma służyć na zabezpieczenie ścisłego dopełnienia niniejszych warunków licytacyjnych ze strony najwięcej ofiarującego, który przez c. k. Sąd obwodowy stanisławowski, jako władzę spadek pertraktującą za nabywcę powyższych dóbr uznanym i zatwierdzonym zostanie.

IY. Po zatwierdzeniu licytacyi przez c. k. Sąd obwodowy stanisławowski obowiązanym będzie nabywca resztę ceny kupna po odciągnięciu kwoty jako wadyum złożonej, o ile takowa w gotówce złożoną została, najdalej do dni 30 do depozytu sądowego w Stanisławowie na rzecz sprzedającej masy spadkowej ś. p. Rudolfa Kurzweila w gotówce i w całości tem pewniej złożyć, ile że w razie przeciwnym nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo rozpisaną zostanie, a sprzedająca masa spadkowa wszelkich swych strat z tego powodu, jakoteż głównie z powodu niedotrzymania niniejszych wawarunków dla niej wynikającej na kwocie jako wadyum złożonej, poszukiwać prawo nie będzie

Y. Po zatwierdzeniu licytacyi i złożeniu całkowitej ceny kupna do depozytu sądowego, zostanie nabywca odpowiednim dekretem własności przez c. k. Sąd obwodowy stanisławowski wydać się mającym zaopatrzonym, poczem też jako właściciel nabytych przez siebie dóbr zuintabulowanym być może, równocześnie zaś zostanie mu fizyczne posiadanie nabytych dóbr oddanem.

YI. Dobra pomienione sprzedają się bez ciężarów, jeżeliby jednak na takowych po zatwierdzeniu licytacyi, jeszsze jakie długi cię̇żyły, natenczas nabywcy nie będzie przysłużać prawo, odpowiednią część z ceny kupna aż do wyekstabulowania tych długów, u siebie zatrzymać, lecz będzie obowiązanym takową albo do depozytu c. k. Sądu obwodowego stanisławowskiego złożyć, lub też takową prawnie zabezpieczyć.

VII. Z dniem oddania powyższych dóbr w fizyczne posiadanie nabywcy, należą do niego wszystkie dochody i pożytki z takowych, lecz odtąd także obowiązanym będzie nabywca od takowych wszystkie ciężary publiczne ponosić.

VIII. Należytość od nabycia tych dóbr, obowiązanym będzie nabywca z własnych funduszów bez regresu do sprzedającej masy spadkowej ponieść.

IX. Dobra te sprzedaje się ryczałtem; nie ręczy się więc kupicielowi za żaden brak i ubytek.

X. Dokumenta do sprzedać się mających dóbr odnoszące się, mianowicie ekstrakt tabularny, inwentarz ekonomiczny i akt oszacowania, wolno interesowanym w registraturze ces. król. Sądu obwodowego Stanisławowskiego przejrzeć lub odpisać

Z ces. król Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 31go Grudnia 1874.

(214) **Erkenntniß.**

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5. Jänner 1875, Zahl 160, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Kdo nepráskno nad nimi rukama“ in der Zeitschrift „Brousek“ Nr. 93 vom 31. December 1874 begründet den Thatbestand des im §. 65 lit. a St G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(186 1—3) **Edykt.**

Nr. 3905. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie niniejszem ogłasza, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiegó, celem ściągnięcia należytości tegoż, na realności pod l. 67 w Dorze ciążących, przymusowa sprzedaż realności pod l. 67 w Dorze ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała i Tekli Spasiuków własnej, w miarę jak takowa w protokole zastawnego opisu z 11. Czerwca 1869. opisaną się znajduje w tymże c. k. Sądzie w trzech terminach, dnia 11. Marca, 31. Marca i 14. Kwietnia 1875. pod następującemi warunkami się od będzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 300 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania to jest, kwotę 30 zł w gotówce w obligacyach państwa w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

Po przeprowadzonej licytacyi zakład nabywcy zatrzymany, zaś innym zwrócony zostanie.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawnego opisu realności wolno w tutejszym c. k. Sądzie w godzinach urzędowych lub przy licytacyi wglądnąć.

Delatyn, 11. Listopada 1874.

(192 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5802. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez Jonasza Eisen wywalczonej kwoty 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę części realności Nr. 5 w Chechłach według ks. gł. Tom. IV. pag. 184 egzekuta Józefa Chędzla własnej, w dniu 1. Marca i 5 Kwietnia 1875. w Sądzie tutejszym każdą razą o godzinie 10. z rana. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 85 zł., niżej której ta część realności sprzedaną nie zostanie. Wadyum wynosi 8 zł. 5 ct.

Gdyby ta część realności na pomienionych dwóch terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być niemogła to celem ustanowienia warunków łżejszych wyznacza się termin na dzień 26. Kwietnia 1875 godzina 10. rano, na którym wierzyciele hipoteczni pod rygorem stanąć mają iż niestający jako przystępujący do wniosków większości uważani będą. Dla wierzycieli którzyby po dniu 15. Grudnia 1874. do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być niemogła ustanawia się kuratora w osobie Stanisława Szczyrka wójta w Chechłach i o tem się przez niniejszy edykt zawiadamia.

Ropczyce, 31. Grudnia 1874.

(193 1—3) **Edykt.**

Nr. 10.480. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnych Wojciecha, Antoniego i Jana Kędzierskich, aby do roku do spadku po zmarłym w Iwoniczu 30. Maja 1847. z kodycilarnem rozporządzeniem Stanisławie Kędzierskim zię zgłosili, w przeciwnym razie, postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Wojciechem Kędzierskim przeprowadzone zostanie.

Rymanów, 20. Grudnia 1874,

(197 1—3) **Edykt.**

Nr. 34.574. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 3.500 zł. w. a. z pn. pp. Zofii i Janowi Marklom przyznanej odbędzie się w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie dnia 17. Marca 1875. i dnia 28. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy dóbr Żegartowice z pn. w powiecie Wielickim położonych p. Jozefa Kałuskiego własnych.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 43.692 zł. 70 ct. a. w. poniżej której rzeczona połowa dóbr sprzedaną nie zostanie. Wadyum wynosi 4400 zł. w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych Towarzystwa kredytowego Galicyjskiego podług kursu notowanego w Dzienniku „Czas“ pod rubryką „płacą.“

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego. — Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy na hipotekę połowy dóbr Zegartowice po dniu 21. Września 1873. jak również i tych wierzycieli hipotecznych którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być niemogły iż celem strzeżenia ich praw kurator w osobie adw. Dr. Wilkosza z zastępstwem adw Dr. Lisowskiego ustanowiony został.

Kraków, 18. Grudnia 1874.

(198 1—3) **Edykt.**

Nr. 3248. C. k. Sąd powiatowy w Krynicy podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 31. Marca 1873. l. 161 w celu ściągnięcia należytości Eidli Führer w kwocie 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Wawce pod Nr. 11 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego do dłużnika Macieja Buczka należącego, na 275 zł. w. a. oszacowanego za złożeniem wadyum w kwocie 27 zł. 50 ct. w. a. w trzech terminach a mianowicie dnia 22. Lutego, 24. Marca i 21 Kwietnia 1875. każdą razą o godz. 10. przed południem w tut. c. k. Sądzie powiatowym.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież akta opisania i oszacowania tej realności w tut. Sądowej registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica, 30. Listopada 1874.

(232 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1272/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa w Bochni ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela przy szkole ludowej pospolitej w Biadolinach radłowskich z roczną płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem; prezentuje Rada szkolna miejscowa

Kandydaci mają swe podania wnieść najpóźniej do końca Lutego 1875.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia dnia 11. Stycznia 1875.

(234 3—3) **Konkurs.**

L. 167. W celu obsadzenia posady naczelnika c. k. stacyi telegraficznej w Złoczowie rozpisuje się niniejszem konkurs czterotygodniowy.

Podania alegatami należycie zaopatrzone należy wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi telegrafów.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, 16. Stycznia 1875.

(114 3—3) **Edykt.**

L. 7229. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu rozpisuje na podstawie wyroku z dnia 26. Maja 1865. l. 1668 celem ściągnięcia kwot 7 zł. i 25 zł. 80 ct. wraz z odsetkami po 4 od sta, od d. 27. Stycznia 1865. liczyć się mającemi i kosztami 2 zł. 98 ct., 1 zł. 94 ct., 12 zł. 12 ct., 3 zł. 80 ct., 1 zł. 94 ct i 5 zł. 4 ct. publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. d. 304 w Żywcu, do Antoniego Mazurka należącej w dniach 19. Lutego, 19. Marca i 16. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot licytacyi stanowi połowa realności pod Nr. 304 w Żywcu podług księgi gruntowej miasta Żywca T. IX. pag. 47 i 48 do Antoniego Mazurka należąca i składająca się z połowy domu drewnianego z placem i połowy ogródka za tym domem.
2. Cena wywołania ustanawia się podług aktu szacunkowego w sumie 110 zł. a. w., od której na pierwszych dwóch terminach powyżej zaś na trzecim terminie poniżej licytowaną będzie.
3. Każdy chęć licytowania mający ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza sądowego jako wadyum 10% ceny szacunkowej czyli kwotę 11 zł. a. w., która utrzymującemu się przy licytacyi w cenę kupna policzoną, innym zaś zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconą będzie.
4. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie w 14 dniach po otrzymaniu rezolucyi przyjmującej protokół licytacyjny do sądowej wiadomości ofiarowaną cenę kupna do c. k. sądowego depozytu złożyć, poczem dekret przyznania z prawem intabulacyi wydany i posiadanie kupionej połowy realności oddane mu będzie.
5. W razie niedopełnienia warunku IV. ze strony kupiciela, uznany tenże zostanie za słowołomnego i rozpisaną będzie zaraz relicytacya sprzedanej połowy realności, która na jednym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie a słowołomca, któremu złożone wadyum przepada, odpowiada także całym swoim majątkiem za koszta tejże relicytacyi i za możliwy niedobór ofiarowanej przy pierwszej licytacyi ceny kupna.
6. Kupiciel obowiązany będzie opłacić także stępel do protokołu licytacyjnego i należytość skarbową od licytowanej połowy realności przypadający, a od dnia objęcia posiadania opłacać będzie sam przypadające z niej podatki i gminne ciężary.

O tej licytacyi zawiadamia się Markusa Feliksa, Antoniego Mazurka, c. k. urząd podatkowy, Adama Rozmusa, Ewę Rozmus, tudzież wierzycieli, sprzedać się mającej realności, którzyby po dniu 18. Grudnia 1873. jako dnia wystawienia wyciągu hypotecznego do hypoteki weszli, lub którymby obecna rezolucya doręczoną być nie mogła, lub doręczoną nie została na ręce kuratora, dla nich ustanowionego Jana Studenckiego.

Żywiec, 20. Marca 1874.

(159 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3815. Z c. k. Sądu powiatowego w Bohorodczanach niniejszem wiadomo się czyni, iż w celu zaspokojenia resztującej kwoty dłużnej 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. przez małżonków Teodora i Maryę Borysiuk c. k uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, dozwolona publiczna sprzedaż realności dłużników Teodora i Maryi Borysiuk pod l. k. 168. 315/142 w Łyścu położonej na 300 zł. w. a. oszacowanej, na dniu 3. Marca 1875. 7. Kwietnia 1875. 8. Czerwca 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem przedsięwziętą i na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bohorodczany, 30. Października 1874.

(150 3—3) **Edykt.**

Nr. 71.095. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 13. Grudnia 1874. do l. 71.095 pozwu ustanawia p. adw. Dr. Wszelaczyńskiego kuratorem, zaś p. adw. Dr. Jekelesa zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefy Momockiej i tejże z imienia niewiadomych spadkobierców w sporze Antoniego i Tekli Kalinów przeciw wymienionym pozwanym o przyznanie na własność $1/4$ części realności pod l. $354 1/4$ we Lwowie.

O tem zawiadamia się niniejszem powyż wymienionych pozwanych z tem, że mają się zgłosić u ustanowionego kuratora celem udzielenia mu potrzebnych wyjaśnień do bronienia swych praw.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 18. Grudnia 1874.

(157 3—3) **Edykt.**

Nr. 9631. C. k. Złoczowski Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że przeciw masie pupilarnej Józefa Lisawickiego względnie tegoż pupilom z imienia, miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomym Emilia Adela 2. im. Mijakowska, Regina i Marya Bydłowskie i Józefa Swidnicka pod dniem 17. Września 1874. l. 9631 względem ekstabulacyi sumy 1130 zł. pol. 26 gr. wraz z nadciężarami z połowy dóbr Rudenko lackie pozew wniosły, i o pomoc sądową prosiły, w skutek czego 90. dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczonym został.

Ponieważ pupile Józefa Lisawickiego z imienia, życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr Wesołowskiego z zastępstwem adw. Dr. Heynego ustanowił, z którym spór sądowy wedle istniejących przepisów prawnych przeprowadzonym będzie.

Upomina się edyktem niniejszym pozwanych, by w wyż oznaczonym czasie, albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub wcześnie innego zastępcę sobie wybrali, i o tem tutejszemu Sądowi donieśli, w ogóle zaś by wszelkich możliwych do obrony środków prawnych użyli w przeciwnym bowiem razie wynikłe ze zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 28. Października 1874.

(147 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 8905. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż małżonkowie Tomasz i Ewa Szpilowie gospodarze z gminy Czańca uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19. Grudnia 1874. l. 35.921 z powodu marnotrawstwa za bezwłasnowolnych uznani zostali, i że kuratorem majątku tychże Stanisław Wojtyła jest ustanowionym.

Kęty, 27. Grudnia 1874.

(148 3—3) **Edykt.**

Nr. 5399. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia Józefa Srokę że na prośbę Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie de pra. 19. Sierpnia 1873. l. 3296 wydano przeciw niemu pod dniem 21. Sierpnia 1873. l. 3296 nakaz zapłaty pożyczki 91 zł. 52 ct. w. a. z pn. Gdy miejsce pobytu Józefa Sroki nie odszukano, ustanawia się dla niego kuratorem Antoniego Wozowicza wójta z Góry ropczyckiej i doręcza się temuż nakaz zapłaty, wzywając Józefa Srokę aby kuratorowi środki obrony udzielił, lub innego zastępcę obrał i Sąd tutejszy powiadomił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Ropczyce, 24. Listopada 1874.

(140 3—3) **Edykt.**

L. 71.096. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 13. Grudnia do l. 71.096 pozwu ustanawia adw. p. Wszelaczyńskiego kuratorem, zaś adw. p. Jekelesa zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Anny, Karola Katarzyny i Józefy Momockich i dla z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców w sporze Antoniego i Tekli Kalinów przeciw wymienionym o przyznanie na własność $2/12$ części realności pod l. $354 1/4$ we Lwowie.

O tem uwiadamia się niniejszem powyż pomienionych pozwanych z tem, że mają się zgłosić u ustanowionego p. kuratora celem udzielenia mu potrzebnych wyjaśnień do bronienia swych praw.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18. Grudnia 1874.

(145 3—3) **Edykt.**

Nr. 30.774 C. k. Sąd krajowy, dla masy Maryanny Wadowskiej ustanawia kuratora w osobie p Ferdynanda Bockenheima i edyktem zawiadamia że Maryanna Wadowska właścicielka folwarku Gwoździec średni czyli Dział pow. Brzeski na dniu 7. Kwietnia 1873. bez ostatniej woli rozporządzenia zmarła a ponieważ tutej. c. k. Sądowi krajowemu spadkobiercy tejże niewiadomi są, przeto wzywa się wszystkich którzyby do jej spadku z jakiegobądź prawnego tytułu prawo rościć sobie mniemali prawo spadkowe w przeciągu roku od dnia zamieszczenia tego edyktu w gazecie urzędowej Lwowskiej do tut. c. k. Sądu krajowego zgłosili i przy wykazaniu prawa spadkowego oświadczenie wnieśli w razie przeciwnym spadek dla którego tymczasowo kuratorem p. Ferdynand Bockenheim ustanowiony został z temi którzy się oświadczyli i prawo spadkowe wykazali, przeprowadzony i masa spadkowa im przyznaną, zaś część spadku do której się nikt nie zgłosił, lub gdyby się nikt nie oświadczył cała masa spadkowa Wysokiemu Skarbowi na własność przyznaną zostanie.

Kraków, 4. Grudnia 1874.

(190 2—3) **Edykt.**

L. 37.250. C. k Sąd krajowy zawiadamia Jakóba Hudka, iż przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe Krakowskie wniosło podanie o nakaz zapłaty sumy wekslowej 169 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome przeto w celu zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo adw. Dr. Stycznia kuratorem z zastępstwem adw. Dr. Wilkosza ustanowiono z którym według postępowania wekslowego postępować się będzie. — Poleca się zatem pozwanemu aby sam stanął lub dokumenta swemu zastępcy udzielił lub innego obrońcę ustanowił i o tem Sądowi krajowemu doniósł, w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 8. Stycznia 1875.

(139 3—3) **Edykt.**

L. 70.456. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Zygmunta hr. Dulskiego jako spadkobiercę Karola hr Dulskiego że Liber Kozel wniósł pod dniem 19. Sierpnia 1874. l. 48.257 pw Karolowi hr. Dulskiemu a względnie przeciw tegoż spadkobiercom podanie, celem egzekucyjnego wydobycia sumy 300 zł. m. k. czyli 315 zł. w. a. nad którem rozprawa się toczy — celem doręczenia uchwały z dnia 12. Września 1874. L. 49.257 jakoteż zastępywania praw p. Zygmunta hr. Dulskiego, ustanawia się temuż kuratora w osobie p. adw. Dr. Bobownika, któremu więc potrzebną informacyę udzielić ma.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 19. Grudnia 1874.

(191 2—3) **Edykt.**

Nr. 27.770. Podaje się do wiadomości, że gospodarstwo włościańskie Nr. 5 w Dziekanowicach, Jędrzeja i Teresy Bochenków własne, dnia 18. Marca, 15. Kwietnia i 20. Maja 1875. w Sądzie tutejszym egzekucyjnie sprzedanem będzie.

Akta zajęcia, oszacowania i warunki licytacyi w Sądzie przejrzeć można

C. k. Sąd miejsko-delegowany powiatowy.

Kraków 15. Grudnia 1874.

189 2—3) **Konkurs.**

Nr. 312. Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Notaryusza w Dobromilu a ewentualnie innej posady c. k. Notaryusza przez przeniesienie do opróżnionej, rozpisuje c. k. Izba Notaryalna niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają w przeciągu dni 20. od dnia ostatniego ogłoszenia tego konkursu licząc, podania swoje w których się wymogami §. 6. ust. not. wykazać mają, jeżeli należą do stanu Notaryószów lub adwokatów przez swoje dotyczące Izby, urzędnicy zaś przez swoje przełożone instancye wnieść do c. k. Izby Notaryalnej w Przemyślu.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej

Przemyśl, 9. Stycznia 1875.

(160 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr 3816. Z c. k. Sądu powiatowego w Bohorodczanach niniejszem wiadomo się czyni, że w celu zaspokojenia resztującej kwoty dłużnej 93 zł. 76 ct. w. a. z przynależytościami przez Józefa Chomika c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, dozwolona publiczna sprzedaż realności dłużnika Józefa Chomika własnej pod l. k. 4 top. 2 w Łyścu położonej, na 300 zł. w. a. oszacowanej, na dniu 4. Marca 1875. na dniu 8. Kwietnia 1875. i na dniu 15. Czerwca 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem przedsięwziętą i na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, 30. Października 1874.

(165 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5684. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości że celem wydobycia sumy 171 zł. w. a. z pn przez Michała Pragłowskiego wywalczonej, rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności Nr. 6 w Zagorzycach egzekutów Jakuba i Maryanny Kolbusz własnej, ciała tabularnego niemającej w trzech terminach a to dnia 22. Lutego, 22. Marca i 26. Kwietnia 1875. każdego razu o 10. godzinie z rana w tutejszym Sądzie odbyć się mającą.

Gdyby ta realność na 1. i 2. terminie za cenę szacunkową lub wyżej, na 3. zaś niżej a względnie za taką któraby wszystkich wierzycieli prawo zastawu mających pokryła, sprzedaną być niemogła, wyznacza się na ten wypadek w celu postawienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 24 Maja 1875. o 10. godz. z rana do którego wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem się wzywa że w razie niestawienia się będą uważani że bezwarunkowo przystępują do wniosków stawających.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2550 zł. wadyum zaś 255 zł. w. a.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze tutejszej przejrzane być mogą, dla niewiadowych wierzycieli i dla tych którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną niezostała, ustanawia się kuratora w osobie Błażeja Brzostowskiego wójta w Zagorzycach.

Ropczyce, 16. Grudnia 1874.

(168 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 26,498. C k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Jachimka, iż w sporze przez Jana Kantego i Jana Knowiakowskich przeciw niemu o unieważnienie kodycylu z 22. Czerwca 1872. wytoczonym kuratorem dla niego adw. Dr. Rettinger z zastępstwem adw. Dr. Starzewskiego zamianowanym został.

Kraków. 20. Grudnia 1874.

(247 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1858. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, iż wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 25. kwietnia 1874 l. 1138 rozpisuje się niniejszem celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Cebuli i Zofii Cebuli jako spadkobierców ś. p. Jana Cebuli w sumie 40 zł. w. a. nakazem zapłaty z dnia 9. listopada 1868 l. 6301 przysądzonej wraz z odsetkami po 6% od dnia 21. kwietnia 1866 liczyć się mającemi i kosztami w kwocie 5 zł. 54 ct., 12 zł. 69 ct. i 3 zł. a. w. oraz obecnych kosztów 10 zł. 72 ct. publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. k. 12 w Gaboniu położonej do dłużnika Konrada Nahrganga według Tom. nov. II. str., 59—64 l. 5. p. 18 należącej; w trzech terminach t. j. na dniu 4. lutego, 4. marca i na dniu 6. kwietnia 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie z tem dołożeniem, iż ta połowa realności tylko wyżej lub wedle ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, oraz, że cena szacunkowa wynosi 1717 zł. w. a. zatem licytujący ma złożyć jako zakład kwotę 170 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tej licytacyi uwiadamia się strony do rąk własnych Michała Ciapułę zaś względnie jego nieobjętą masę tudzież wszystkich tych, którzyby po dzień 4. września 1872 do tabuli weszli, lub którymby zawiadomienie o licytacyi z jakiegokolwiek powodu całkiem nie lub nie dość wcześnie doręczone zostało do rąk kuratora ustanowionego p. Adolfa Vayhingera c. k. Notaryusza i przez edykta.

Stary Sącz 18. listopada 1874.

(172 3—3) **Edykt.**

Nr. 65.887. Lwowski c. k. Sąd krajowy dla niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Juliusza Link w Muszynie dnia 16. Października 1867. zmarłego t. j. dla Henryka Link, Ignacego Link, Karoliny Link, Maryi Link i Józefy Link celem doręczenia im wydanej dla rzeczonego ś. p. Juliusza Link tutejszej uchwały z dnia 24. Grudnia 1870. L. 42.458 którą wydanie z tutejszego depozytu funduszów z masy spadkowej ś. p. Antoniny Link pomienionemu Juliuszowi Link przypadających — na rzecz Herscha Fallmanna jako wykazanego prawonabywcy Juliusza Link dozwolonem i zarządzonem zostało, — ustanawia kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Skałkowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Żminkowskiego i doręczając rzeczoną uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi o tem nieobecnych przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 19. Grudnia 1874.

(164 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5539. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, że celem wydobycia sumy 100 zł. w. a. z. pn. przez Walentego Żądła wywalczonej dozwoloną zostaje przymusowa publiczna sprzedaż realności Nr. 9 w Borku wielkim, masy spadkowej pomarłej egzekutki Wiktoryi Rolek własnej, ciała tabularnego nie mającej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży trzy termina a to dzień 15. Lutego, 15 Marca i 19. Kwietnia 1875. każdego razu o 10. godzinie z rana wyznacza się w tutejszym, gdyby jednak na 1, i 2. terminie realność ta za cenę szacunkową lub powyżej tej na 3. terminie poniżej ceny szacunkowej jednak za taką sumę któraby na pokrycie wszystkich wierzycieli prawo zastawu mających wystarczyła sprzedaną być niemogła, na ten wypadek w celu postanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 10. Maja 1875. o 10. godzinie z rana wyznacza się i wierzycieli wszystkich powołuje z dołożeniem że w razie niestawienia się będą uważani że bezwarunkowo przystępują do wniosków stawających.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1860 zł. w. a. Wadyum zaś 186 zł. w. a., reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze tutejszej przejrzane być mogą.

Dla niewiadomych wierzycieli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być niemogła mianowany zostaje kuratorem Michał Dyło wójt z Borka wielkiego.

Ropczyce, 14. Grudnia 1874

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. Karola  kolej galic. Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 1. Stycznia 1875 r. wchodzi w użycie dodatek II. do regulaminu i taryfy z dnia 1. Grudnia 1874 r. dla transportu towarów pospiesznych i zwyczajnych w ruchu towarowym austr. galic. północno-rosyjskim.

Dodatek ten obejmuje zmienioną od tego czasu klasyfikacyę towarów, zmienione ceny frachtowe istniejącej taryfy, ceny taryfowe dla stacyi kolei Bałtyckiej nowo do ruchu towarowego przypuszczonych Narwa i Reval, taryfę zaprowadzoną z dniem 15. Marca (27. marca) 1874 r. dla transportu cukru, jakoteż indeks kilometrowy dla tegoż ruchu.

We Lwowie w Grudniu 1874.

(270 1—3) **Dyrekcya ruchu.**

(243 3—3) **Konkurs.**

L. 40. Z dniem 1. Kwietnia 1875 r. opróżnioną zostanie przy Wydziale Rady powiatowej Tarnobrzeskiej posada sekretarza z roczną pensyą 1000 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania najpóźniej do końca lutego b. r. do wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu i wykazać dokładną znajomość ustaw administracyjnych równie jak dotychczasowe zatrudnienie.

Kandydaci, którzy się wykażą, że ukończyli studya prawne będą mieli pierwszeństwo.

Uchwalono w Wydziale Rady powiatowej.

Tarnobrzeg dnia 17. Stycznia 1875.